



Co dalej z budową RCS-u?

Konsorcjum firm Ereka Budownictwo/Interiors Karolina Pawlak nie przystąpiło do podpisania umowy na dokończenie Radomskiego Centrum Sportu.

str. 3

Proch wróci do Pionek

Rząd przeznaczy 400 mln zł na inwestycje związane z wytwarzaniem prochu, amunicji i rakiet. Pieniądze otrzyma zakład Mesko w Skarżysku-Kamiennej i Pionkach.

str. 4

Obrady ponownie w ratuszu

Po 65-ciu latach radni naszego miasta powrócili do obrad w ratuszu. Nowym miejscem sesji jest sala im. Marii Kelles-Krauz, która była pierwszą przewodniczącą Rady Miejskiej Radomia.

str. 6-7

Noc nokautów za nami!

Andrij Welikowski pokonał przed czasem Patryka Szymańskiego w walce wieczoru na gali MB Boxing Night 6 w Radomiu i sięgnął po pas międzynarodowego mistrza Polski w wadze średniej. Gorycz porażki musieli przełknąć również, m.in.: Krzysztof Zimnoch i Siergiej Werwejko.

str. 11

Pas w budowie

Fot. Piotr Nowakowski



Prace przy budowie pasa startowego na radomskim Sadkowie idą pełną parą. Natomiast po wyroku Krajowej Izby Odwoławczej PPL przedłużył czas na składanie ofert na budowę terminala. Mimo wszystko wykonawcę mamy poznać jeszcze w tym roku. Całe lotnisko ma być gotowe latem 2022 r.

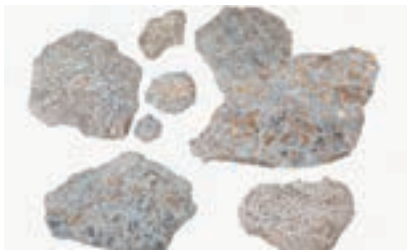
str. 5

REKLAMA



Dzieje się!

Piątek, 29 listopada



→ **Rozmowa z kamieniami.** O godz. 18 Łaźnia zaprasza na wystawę malarstwa Małgorzaty Strzelec. Artystka urodziła się w Radomiu w 1952 r. Ukończyła studia na Wydziale Malarstwa Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Gdańsku. Od 1997 r. pracuje w Katedrze Wychowania Plastycznego Wydziału Nauczycielskiego Politechniki Radomskiej, obecnie na Wydziale Sztuki Uniwersytetu Technologiczno-Humanistycznego w Radomiu, w Katedrze Malarstwa i Rysunku. W 2019 r. otrzymała tytuł profesora sztuki. Brała udział w ponad 200 wystawach środowiskowych i ogólnopolskich i międzynarodowych, w tym 32 wystawach indywidualnych. Wernisaż odbędzie się w Galerii Łaźnia przy ul. Traugutta 31/33.

→ **Wspomnienie o Stefanie Witkowskim.** Resursa zaprasza o godz. 18 na premierę filmu dokumentalnego z cyklu „Radomskie Portrety” pt. „Wspomnienie o Stefanie Witkowskim”. Realizatorzy dokumentu przybliżają sylwetkę i dokonania doc. dr hab. Stefana Witkowskiego (1912-1981) – polskiego urbanisty, nauczyciela akademickiego, założyciela i pierwszego prezesa Radomskiego Towarzystwa Naukowego, znanego i cenionego działacza społecznego i kulturalnego. Był m.in. współautorem szczegółowego planu zagospodarowania przestrzennego centrum Radomia. Osiedle XV-lecia w Radomiu, które zaprojektowane zostało przy jego udziale, jest uznawane za jedno z najwybitniejszych założeń urbanistycznych osiedla mieszkaniowego z lat 60. XX wieku. Jego imieniem nazwano jedną z ulic Radomia. Wstęp wolny.

→ **Ostatki w Łażni – koncert Kasi Lins z zespołem.** Kasia Lins to wokalistka, pianistka, kompozytorka i autorka tekstów. W 2018 r. zadebiutowała długogrającym albumem pt. „Wiersz ostatni”. Płyta przepełniona jest charakterystycznymi, porywającymi harmoniami wokalnymi, przestrzennymi gitarami i emocjonalnymi tekstami. Duszna atmosfera i kinematograficzny nastrój jej muzyki odczuwalny jest



s z c z e g ó l n i e podczas koncertów. Kasia ma za sobą koncerty na trasie Spragnieni Lata, Festiwalu Open'er, Scenie Alternatywnej

na Festiwalu w Opolu czy podczas pierwszej trasy klubowej (jesień 2018). Artystka otrzymała nominację do nagrody Fryderyki 2019 w dwóch kategoriach – Album roku pop alternatywny i Autor roku. Początek koncertu o godz. 19 w Łażni, ul. Żeromskiego 56.

→ **Salony Drogi Mlecznej.** Zero wypadków ze skutkiem śmiertelnym w ciągu ostatniego roku? Jak udało się to osiągnąć w Jaworznie? Czy jest to możliwe w innych polskich miastach? Czy rozwiązania znane ze Szwecji i Holandii są możliwe do wprowadzenia w Polsce? Stowarzyszenie Droga Mleczna zaprasza na debatę dotyczącą bezpieczeństwa na drogach w Radomiu. Wśród zaproszonych gości są m.in. Tomasz Tosza – Zastępca Dyrektora Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów w Jaworznie oraz Sebastian Pawłowski – Kanclerz Bractwa Rowerowego,

propagator zrównoważonego transportu. Spotkanie odbędzie się w MCSW Elektrownia. Początek o godz. 18. Wstęp wolny.

→ **Nocny Kochanek w Strefie G2.** Nocny Kochanek to muzycznie klasyczny heavy metal inspirowany gigantami gatunku. Teksty zawierają specyficzny nocno-kochankowy humor i zazwyczaj opierają się na faktach, czasami nawet autentycznych. Wykorzystując humor bazujący często na pastiszu, grach językowych i abstrakcji. „Randka w Ciemność” to trzeci studyjny album zespołu Nocny Kochanek. Grupa prezentuje kolejną porcję humoru w warstwie lirycznej, tym razem skupiając się głównie na relacjach damsko-męskich. Muzycznie, album inspirowany jest ikonami gatunku: Iron Maiden, Metallica, Blind Guardian czy Manowar. W roli supportu fani Nocnego Kochanka zobaczą grupę Bodzis. Początek koncertu o godz. 19. Wstęp płatny.

Sobota, 30 listopada

→ **Wieczór z dramatem współczesnym w teatrze.** Tym razem aktorzy-amatorzy pod okiem reżysera Michała Pabiana zaprezentują tekst Magdy Fertacz „Absynt”. „Absynt” to współczesna opowieść o młodej kobiecie, rozpaczliwie buntującej się przeciwko rzeczywistości zdominowanej przez wyścig szczurów i odmawiającej udziału w rodzinnej hipokryzji. Sztuka jest przejmującą w swej trafnej diagnozie kryzysu rodziny, zaniku tożsamości,



mechanicznym powtarzaniu podpatrzonych wzorców, myśleniu narzuconymi stereotypami. Siłą dramatu jest ostrość, z jaką krytykuje oparte na pozorach,

konformizmie i hipokryzji związki międzyludzkie. Po spotkaniu organizatorzy zapraszają na rozmowę z udziałem publiczności, reżysera i aktorów na temat przeczytanego tekstu. Początek o godz. 17 na Scenie Kotłownia. Wstęp wolny.

→ **Grażyna Brodzińska w Elektrowni.** MCSW Elektrownia zaprasza na kolejne spotkanie z cyklu „Wieczory z gwiazdą”. Grażyna Brodzińska swoim repertuarem obejmuje zarówno klasykę (opera, operetka), musical, jak i światowe przeboje z gatunku różnych nurtów muzycznych. Współpracuje z orkiestrami operowymi i filharmonicznymi w kraju i za granicą. Grażyna Brodzińska króluje na scenie i podbija serca publiczności na całym świecie. Perfekcyjna w każdym geście. Prezentuje najwyższy kunszt sztuki wokalne, zachwyca widzów głosem, elegancją i temperamentem. Początek spotkania o godz. 18.

Niedziela, 1 grudnia

→ **Dzień Ceramiki w Orońsku.** Wszyscy goście, którzy przybędą do Centrum Rzeźby będą mieli szansę poznać tajniki tworzenia naczyń ceramicznych, zobaczyć jak powstaje ceramika użytkowa, podziwiać prace artystyczne wykonane przez orońskich oraz zaproszonych ceramiczków. W otwartej tego dnia dla wszystkich pracowni ceramicznej będzie można zobaczyć jak toczy się na kole oraz wziąć udział w warsztatach, podczas których uczestnicy wykonają świąteczne ozdoby. W tym dniu odbędzie się także finał znanej na całym świecie akcji charytatywnej Empty Bowls. Za 15 zł będzie można dokonać zakupu ręcznie wykonanej miski wypełnionej smaczną zupą ugotowaną przez kucharzy z Centrum Rzeźby – cały dochód z akcji zostanie przekazany na konto Polskiej Akcji Humanitarnej. Wydarzenie zaplanowano w godz. 13-16.

Radomska młodzież z pasją

Młodzież ze szkół średnich po raz dziewiąty zaprezentowała swoje pasje w Resursie Obywatelskiej.

Na scenie zaprezentowało się 14 młodych, utalentowanych, wykonawców, którzy opowiadali, prezentowali, jak również przekonywali do tego, że pasja w życiu każdego człowieka jest najważniejsza. Marysia Krąpiec z II LO od czwartego roku życia interesuje się teatrem, kiedyś wygrała konkurs recytatorski. – Prawdziwy teatr, w którym się zakochałam poznałam w gimnazjum. Poszłam wtedy do szkoły, gdzie był teatr amatorski, do którego się dostałam. Poznałam tam wspaniałego człowieka, mojego reżysera, który zaraził mnie ogromną pasją – opowiada Marysia. – Pokochałam to uczucie na scenie to, że mogę zamienić się w jakąś postać, w kogoś zupełnie innego niż jestem. Pokochałam też to, że mogę wywierać wpływ na ludzi, mogę ich wzruszyć, rozśmieszyć i to jest niesamowite.

Swoją pasją skutecznie zaraża także Julia Kutera, która pokochała taniec towarzyski. Teraz nie tylko tańczy i zdobywa tytuły, ale również sama uczy tańca. – Czemu taniec? Dzięki niemu wyzwalam swoje emocje. Taniec pozwala pokazać jaką naprawdę jestem. Wiąże z nim swoją przyszłość, chciałabym być instruktorką tańca – mówi uczennica.

Pokazy „Młodzież i jej pasje” to wydarzenie cykliczne. W tym roku odbyły się już po raz dziewiąty.

KS

Przełamują bariery

Śpiewają, tańczą, grają. W Zespole Szkół Muzycznych odbył się Festiwal Twórczości Artystycznej Osób Niepełnosprawnych.



Fot. Szymon Wykora

Festiwal ma na celu promocję talentów i umiejętności osób z niepełnosprawnością, wzmacnianie wiary we własne możliwości, ubogacanie i pobudzanie do osobistego rozwoju. Służy również popularyzacji działalności wielu radomskich organizacji pozarządowych i innych podmiotów działających na rzecz osób z niepełnosprawnością. – Przede wszystkim Festiwal Twórczości Artystycznej Osób Niepełnosprawnych to przełamywanie barier osób z niepełnosprawnościami. To wyjście na scenę przed wielką publicznością, gdzie na sali jest blisko 500 osób, gromko oklaskujących wszystkie występy. To naprawdę bardzo duże przeżycie dla uczestników – mówi Kamila Baranowska, dyrektor wydziału Komunikacji Społecznej Promocji i Turystyki Urzędu Miejskiego.

Festiwal obejmuje różne kategorie twórczości artystycznej w tym: taniec, śpiew, teatr, kabaret, skecz. W tegorocznej edycji udział wzięło 150 osób, zgłoszonych przez 18 organizacji. A wszystkie występy oceniało jury, w którego skład weszli przedstawiciele radomskich instytucji kultury i mediów.

KS

Nagroda Literacka wręczona

Już po raz szósty została wręczona Nagroda Literacka Miasta Radomia. Jest ona przyznawana raz na dwa lata za wydawnictwa związane z miastem lub regionem radomskim poprzez tematykę lub osobę autora.



Fot. Piotr Nowakowski/BohemiaMedia

Decyzją kapituły w kategorii literackiej nagrodę otrzymał Ziemowit Szczerek z książką „Siwy dym, albo pięć cywilizowanych plemion”, a w kategorii naukowej – Anna Spólna, autorka „Dialogów z Mickiewiczem”. Nagrodę specjalną, przyznaną za całokształt twórczości ze szczególnym uwzględnieniem ostatniej książki poświęconej dzieciom Radomia w okresie II wojny światowej, otrzymał historyk Sebastian Piątkowski.

– To bardzo ważne wydarzenie dla naszego miasta, dla naszej kultury, dla naszych mieszkańców, bo po raz kolejny

udowadniamy, że Radom jest miastem z fantastyczną historią, dobrą do popularyzacji. Udowadniamy też, że Radom jest dobrym miejscem do tworzenia wielkich dzieł – mówi wręczając nagrody prezydent Radosław Witkowski. Przypomniał jednocześnie, że wielu laureatów radomskich nagród literackich osiąga dalsze sukcesy. – To udowadnia, że Radom jest świetnym miejscem do tworzenia i rozpoczynania wielkich karier – podkreślił prezydent.

W tym roku kapituła nagrody nominowała do niej pięć pozycji. Poza nagrodzonymi książkami były to: „Chłopak z Katynia” Jerzego Wlazło, „Fragmenty dziennika SI” Łukasza Zawady oraz „By żyć w Polsce” Katarzyny Madejskiej.

Gala wręczenia Nagrody Literackiej Miasta Radomia odbyła się w sali koncertowej Radomskiej Orkiestry Kameralnej podczas dorocznych Targów Wydawnictw Regionalnych.

GIT

Arboretum

Już dziś, 29 listopada odbędzie się IV Międzynarodowy Konkurs Kompozytorski Krzysztofa Pendereckiego „Arboretum”. Podczas finałowego koncertu usłyszymy sześć kompozycji.

Arboretum to konkurs otwarty dla kompozytorów wszystkich narodowości bez limitu wiekowego. Stwarza także kompozytorom szansę zaprezentowania swojego dzieła przed jednym z najwybitniejszych współczesnych kompozytorów, jakim jest maestro Krzysztof Penderecki.

W pierwszym etapie nadesłane anonimowo utwory oceniało trzyosobowe jury: Piotr Moss, Paul Patterson, Maciej Żółtowski. Do drugiego etapu, publicznego wykonania podczas specjalnego koncertu Radomskiej Orkiestry Kameralnej, zostało zakwalifikowanych sześć prac: Wojciech Chałupka – „Reminiscences from the Other World”, Geoffrey Gordon – „Gotham News for String Orchestra”, Bartosz Kowalski – „Synergie”, Tomàs Peire Serrate – „Collapse”, Andrew Tholl – „Every moment is another opportunity to shine”, Michał Ziółkowski – „Musique Atavique (?)”.

To już czwarta edycja prestiżowego konkursu kompozytorskiego organizo-

wanego przez Radomską Orkiestrę Kameralną. Jest to wydarzenie wyjątkowe, jedyny konkurs, w którym prof. Krzysztof Penderecki jest przewodniczącym jury i osobiście wybiera najlepszą kompozycję.

Finałowe kompozycje usłyszymy w wykonaniu Radomskiej Orkiestry Kameralnej pod batutą utalentowanego dyrygenta Szymona Morusa. Po ich wysłuchaniu maestro Penderecki wybierze zwycięzców oraz wręczy nagrody. Ponadto zostanie przyznana nagroda publiczności. W trakcie przerwy każda osoba z publiczności będzie mogła wskazać na przygotowanych wcześniej kartkach do głosowania jeden z utworów, który jej zdaniem był najlepszy.

Koncert finałowy odbędzie się dziś, 29 listopada o godz. 18 w sali koncertowej Zespołu Szkół Muzycznych przy ul. 25 Czerwca 70 w Radomiu. Wstęp będzie płatny.

KS

BEZPŁATNY TYGODNIK DLA RADOMIA I REGIONU

Radom, ul. Okulickiego 39; II p.; tel. 48 360 25 25
Reklama „7 Dni”, Radio Rekord, CoZaDzień.pl, TV Dami
RadomLed – ekrany ledowe, 875 tablic reklamowych
w windach i na klatkach schodowych; tel. 519 119 513,
reklama@radiorekord.pl

Redaktor naczelny Radomskiej Grupy Mediowej: Krzysztof Domagała

Kierownik redakcji: Iwona Kaczmarek
Dziennikarze: Roksana Chalabry, Krzysztof Domagała, Adam Hildebrandt, Maciej Kwiatkowski, Milena Majewska, Michał Nowak, Marta Nowakowska, Dariusz Osiej, Katarzyna Skowron, Paweł Sochalski
Projekt graficzny: 7 Dni
Nakład: 10 tys. egzemplarzy

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń
Wydawca: Radomska Grupa Mediowa Sp. z o.o., ul. Okulickiego 39, 26-600 Radom
Druk: ODDI Poland Spółka z o.o.; Kamień, ul. Radomska 2, 26-800 Białobrzegi

Magia nie wystarczyła

Just Edi Show, czyli Adrian Pruski ponownie wystąpił w programie „Mam Talent”. Tym razem iluzjonista był blisko awansu do finału.



Fot. archiwum Gazetnik.pl

W sobotę, 23 listopada odbył się ostatni półfinał telewizyjnego programu TVN-u „Mam Talent”. Wystąpił w nim radomski iluzjonista Adrian Pruski. Just Edi Show podczas swojego występu zaprezentował sztuczki z kartami i złotą rybką. Jednak nie przyniosły mu one szczęścia. Po głosowaniu widzów Adrian, razem z Mayą Thomas i Cezarym Borowikiem, znalazł się w pierwszej trójce i to jurorzy zdecydowali, kto przejdzie do finału. Niestety dla radomianina zabrakło miejsca w decydującym odcinku telewizyjnego show. Mimo braku awansu, jego występ oczarował wszystkich. – Jesteś fenomenalny nie tylko z powodu sztuczek, ale i tego w jaki sposób nas uwodzisz. Jesteś kapłanem iluzji – skomentował Agustin Egurola, jeden z jurorów „Mam Talent”.

Dla Adriana Pruskiego był to kolejny występ w produkcji TVN-u. Radomianin wziął już udział w tym programie trzy lata temu. W eliminacjach zachwycił jury, a Agustin Egurola nacisnął nawet „Złoty przycisk”, który dał mu bezpośrednią przepustkę do półfinału. A w nim niewiele zabrakło, żeby Just Edi Show dostał się do wielkiego finału.

Adrian Pruski jest znany nie tylko w Radomiu i regionie radomskim. Występuje również na wielu imprezach w kraju i za granicą, gdzie oczarowuje widzów. Swoimi umiejętnościami zachwyca nas od wielu lat, choćby podczas Festiwalu Artystów Ulicznych w Radomiu, którego jest współorganizatorem.

MN

Co dalej z budową RCS-u?

Konsorcjum firm Ereкта Budownictwo/Interiors Karolina Pawlak nie przystąpiło do podpisania umowy na dokończenie Radomskiego Centrum Sportu. MOSiR już rozpoczął rozmowy z drugim oferentem firmą Betonox Construction, a jednocześnie spółka złożyła zawiadomienie do prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa.

● KRZYSZTOF DOMAGAŁA

We wtorek, 26 listopada minął termin, który Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji wyznaczył firmie Ereкта na podpisanie umowy na dokończenie budowy Radomskiego Centrum Sportu. – Firma Ereкта nie przystąpiła do podpisania umowy – wyjął Mateusz Tyczyński, dyrektor kancelarii prezidenta Radomia. – Jako powód podali przeciągające się postępowanie odwoławcze, co według nich uniemożliwiło im skorzystanie z usług podwykonawców.

MOSIR IDZIE DO PROKURATURY

Zdaniem MOSiR-u doszło do złamania przepisów artykułu 305 kodeksu karnego, który w §1 mówi: „Kto, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, udaremnia lub utrudnia przetarg publiczny albo wchodzi w porozumienie z inną osobą działającą na szkodę właściciela mienia albo osoby lub instytucji, na rzecz której przetarg jest dokonywany, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.” – Uważamy, że działania firm były pozorne i obliczone na uzyskanie wadium – powiedział Tyczyński. – Zbyt wiele w tej sprawie zbiegów okoliczności i przypadków. Dość gry w kotka i myszkę, od dziś będą tylko bardzo zdecydowane działania. Chcemy skończyć budowę RCS-u i zrobimy wszystko, żeby to osiągnąć. Dlatego złożymy doniesienie do prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa.

Prezes MOSiR-u, Grzegorz Jandula podkreśla, że wyjaśnienia wymaga czy wykonawca mógł w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dopuścić się udaremnienia lub utrudnienia przetargu publicznego, w tym również czy nie wszedł w porozumienie z inną osobą, działając



Fot. Piotr Nowakowski/Bohemia

w ten sposób na szkodę organizatora przetargu. Chodzi o odwołanie, które tuż przed planowanym podpisaniem umowy złożyła firma Maat 4 z Warszawy i wycofała je po kilku dniach, co pozwoliło Erekcce odzyskać wpłacone wadium.

MOSIR CZEKA NA DECYZJĘ RADNYCH

Wycofanie się Erektu oznacza, że ciągle nie ma wykonawcy na dokończenie budowy Radomskiego Centrum Sportu. – Władze MOSiR-u sprawdzają kolejną ofertę, to najrozsądniejsze rozwiązanie, jeżeli chodzi o czas – wyjaśnił Tyczyński.

Druga oferta była złożona przez firmę Betonox Construction, którzy za wykonanie prac oczekiwali zapłaty w wysokości ponad 82 mln zł i dawali gwaran-

cję na trzy lata, a nie jak na Ereкта na pięć. – Ta oferta jest droższa o prawie 15 mln zł od najtańszej propozycji, ale ta najtańsza się nie zmateriałizowała – powiedział Tyczyński. – MOSiR ma zapewnione finansowanie, ale potrzebna będzie zgoda radnych, żeby wpisać to do Wieloletniej Prognozy Finansowej.

We wtorek, 26 listopada MOSiR wystąpił do firmy Betonox o przedstawienie wszystkich niezbędnych dokumentów. Odpowiedź przyszła jeszcze tego samego dnia, a budowlanicy z Sopotu potwierdzili, że są zainteresowani dokończeniem budowy Radomskiego Centrum Sportu. – Betonox ma 10 dni na dostarczenie kompletu dokumentów. Jeśli oferta okaże się kompletna, a radni wyrażą zgodę na finansowanie to będzie można przystąpić do podpisania umowy.

Powinno to potrwać kilka tygodni, więc jest możliwość, że stanie się to jeszcze w tym roku.

KOLEJNE SCENARIUSZE NA DOKOŃCZENIE RCS-U

Co jeżeli nie dojdzie do podpisania umowy z Betonoxem? – Jesteśmy przygotowani na taki scenariusz – zapewnił Tyczyński. – Przy tej inwestycji już żadne scenariusze nas nie zaskoczą. Nie wykluczamy nowego postępowania przetargowego, ale nad tym będziemy się zastanawiać, jak poznamy decyzję Betonoxu. Chcemy zamknąć budowę RCS-u, bo to ważny temat dla wizerunku miasta.

BĘDZIE NOWE OŚWIETLENIE STADIONU PRZY NARUTOWICZA

Kolejne opóźnienia przy budowie Radomskiego Centrum Sportu wpłyną negatywnie na radomskie kluby sportowe. – Siatkarze, siatkarki i koszykarze będą musieli nadal grać w hali przy ul. Narutowicza. Wiem, że chcieliby się już przenieść na większy obiekt i sprzedawać więcej biletów, ale muszą się jeszcze uzbroić w cierpliwość – powiedział Tyczyński. – Natomiast jeżeli chodzi o Radomiaka, to w ciągu kilku dni wystąpimy o pozwolenie na budowę nowego oświetlenia stadionu przy ul. Narutowicza. Będzie ono gotowe na rundę wiosenną dzięki czemu „Zieloni” spełnią wymagania licencyjne. Jeżeli będą dalsze problemy przy budowie RCS-u to wtedy będziemy się zastanawiać, czy inwestować kolejne pieniądze w Stadion Miejski i montować tutaj chociażby podgrzewaną murawę. Na razie nowe oświetlenie sprawi, że Radomiak może być spokojny o grę w Radomiu w kolejnej rundzie.

REKLAMA

Nowy wojewoda

Konstanty Radziwiłł został nowym wojewodą województwa mazowieckiego. Zastąpił na tym stanowisku Zdzisława Sipię.

Zdzisław Sipię funkcję wojewody mazowieckiego pełnił od 8 grudnia 2015 do 11 listopada 2019r. Zrezygnował po otrzymaniu mandatu poselskiego.

Nowego wojewodę poznaliśmy w poniedziałek, 25 listopada. Tego dnia nominację z rąk premiera otrzymał Konstanty Radziwiłł. Wtedy też poznaliśmy nowego wojewodę lubelskiego Lecha Sprawę, łódzkiego Tobiasza Bocheńskiego i wielkopolskiego Łukasza Mikołajczyka.

Konstanty Radziwiłł ma 61 lat. Z zawodu jest lekarzem, ma doktorat z nauk medycznych. Aktywnie działał w samorządzie lekarskim. W latach

2001-2010 był prezesem Naczelnej Izby Lekarskiej. A od 2015 do 2018 piastował urząd ministra zdrowia, najpierw w rządzie Beaty Szydło, a następnie Mateusza Morawieckiego. Był senatorem IX kadencji. W październikowych wyborach nieskutecznie ubiegał się o reelekcję do izby wyższej parlamentu. Bezskutecznie kandydował również w majowych wyborach do Parlamentu Europejskiego.

Konstanty Radziwiłł ma dwóch zastępców. I wicewojewodą mazowieckim jest Sylwester Dąbrowski, a II Artur Standowicz.

KD

REKLAMA

NAWET
TAKA
3,45%
LOKATA
TYLKO W FINES



Oferta lokaty fimesyjnej obsługiwana jest przez Inbank

Fines Operator Bankowy RADOM
ul. Focha 6, tel. 519 130 602
ul. Struga 22, tel. 791 383 806
ul. Traugutta 13, tel. 519 130 601

Fines operator bankowy
KREDYTY I POŻYCZKI BLISKO CIEBIE

RRSO - Rzeczywista roczna stopa oprocentowania kredyty gotówkowe i konsolidacyjne (RRSO 19,92%) pożyczki firm pozabankowych (RRSO 103,42%)

Fines S.A. z siedzibą w Sopocie (81-842), ul. Józefa Wybickiego 13C, RPK010535, działa poprzez swoich Autoryzowanych Agentów jako pośrednik kredytowy banków: Alior Bank S.A., Getin Noble Bank S.A., mBank S.A., Nest Bank S.A., TF Bank AB, AS Inbank Spółka Akcyjna Oddział w Polsce, Santander Bank Polska S.A., Smartney Sp. z o.o., BNP Paribas S.A. oraz firm pożyczkowych: Aasa Polska S.A., Mash Poland Sp. z o.o., Capital Service S.A., InCredit Sp. z o.o., NetCredit Sp. z o.o., IPF Polska Sp. z o.o., Provident Polska SA, SuperGrosz Sp. z o.o., TAKTO Finance Sp. z o.o., SMS Kredyt Sp. z o.o., Virus Finance Sp. z o.o., Mikrokasa S.A., Ferratum Bank p.l.c., Zaplo Sp. z o.o., Rapida Sp. z o.o., CreditStar Sp. z o.o. oraz Pragma Faktoring S.A., Vippo Sp. z o.o., CROSS Loan S.A., Cardina Sp. z o.o., Proxima Sp. z o.o., Easy Payment Service Sp. z o.o., LoanMe Sp. z o.o., POLCREDIT Sp. z o.o. W zakresie umów ze współpracującymi bankami i firmami pożyczkowymi Fines S.A. jest umocowany do przedstawiania oferty kredytowej/pożyczkowej; przetwarzania danych, informacji i dokumentów dotyczących osób ubiegających się o kredyt/pożyczkę oraz przekazywania im informacji i dokumentów kredytowych; (w niektórych przypadkach) podpisywania umów kredytu/pożyczki i/lub wypłaty kwoty kredytu/pożyczki na podstawie otrzymanych pełnomocnictw; wyjaśniania przyczyn braku spłaty kredytu/pożyczki. Stan na dzień 20.09.2019 r.

K M -stomatologia zachowawcza
-protetyka
-usuwanie ósemek

f /KMstomatologia

ul. Kusocińskiego 21 lok.2
664 085 285
kmstomatologia@gmail.com

Sobota-Niedziela Zadzwoń



Będą nowe autobusy

MPK otrzymało dofinansowanie na zakup 10 autobusów elektrycznych. Pojazdy wyjadą na radomskie drogi w przyszłym roku.



Fot. archiwum radomskiel

Autobusy elektryczne zostały zakupione w ramach projektu multimodalnego i wyjadą na radomskie ulice w połowie 2020 r. – To kolejny zakup, który wpisuje się w naszą strategię modernizacji komunikacji publicznej. Stawiamy na rozwój niskoemisyjnego transportu. Już jesteśmy w trakcie realizacji projektu multimodalnego, w ramach którego pozyskamy 10 elektrycznych autobusów – powiedział Radosław Witkowski, prezydent Radomia. – W 2020 r. w naszym mieście pojawi się 10 nowych autobusów, a rok później dziewięć kolejnych.

Oprócz nowych autobusów Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacji kupi także pięć mobilnych dwuwójściowych stacji ładowania, które zostaną umieszczone na terenie zajezdni oraz jedną stację szybkiego ładowania, która będzie zlokalizowana na pętli autobusowej przy ul. Królowej Jadwigi. Planowany jest też zakup nowego pojazdu technicznego o napędzie konwencjonalnym wyposażonego w mobilną stację ładowania autobusów.

DO

Proch wróci do Pionek

Rząd przeznaczy 400 mln zł na inwestycje związane z wytwarzaniem prochu, amunicji i rakiet. Pieniądze otrzyma zakład Mesko w Skarżysku-Kamiennej i Pionkach.

● **ROKSANA CHALABRY**

Wielomilionowa umowa została podpisana między Skarbem Państwa a Polską Grupą Zbrojeniową, a dotyczy podwyższenia kapitału firmy Mesko, która wchodzi w skład PGZ-tu. Dzięki pieniądzązom w zakładach w Pionkach i Skarżysku-Kamiennej będą realizowane projekty związane z wytwarzaniem prochu, amunicji oraz rakiet. Umowę, w środę, 27 listopada w zakładzie Mesko w Skarżysku-Kamiennej podpisali premier Mateusz Morawiecki, minister obrony Mariusz Błaszczak i prezes PGZ-tu Witold Słowik. – Dzisiejsza umowa opiewa na kwotę 430 mln zł. Ta suma pozwoli nam z powrotem produkować nowoczesną amunicję. To przełomowa umowa, jedna z najważniejszych w ostatnich wielu latach. To pokazuje nasze ogromne przywiązanie do idei silnej, polskiej armii, do sprawności polskiej armii, ale również do armii, która jest w jakimś zakresie samowystarczająca i do przemysłu zbrojeniowego, który jest konkurencyjny – mówił po podpisaniu umowy Mateusz Morawiecki, premier RP.

Inwestycja zwiększy moc produkcyjną, zabezpieczy infrastrukturę i pozwoli rozbudować bazę magazynową. W Skarżysku-Kamiennej będzie zwiększona produkcja amunicji małokalibrowej, rakiet i komponentów do amunicji wielokalibrowej, zostanie także unowocześniony istniejący na terenie przedsię-



Fot. Piotr Nowakowski / Izabela Media

biorstwa park maszynowy. W Pionkach natomiast prace obejmą budowę nowoczesnych kompetencji produkcyjnych i technologii związanych z produkcją prochów wielobazowych. – Dzięki tym środkom, uzupełnionym poprzez wkład własny zakładu Mesko w wysokości 36 mln zł, możemy realizować inwestycję, która w pierwszym rzędzie polega na przywróceniu kompetencji produkcji prochów wielofazowych – zaznaczył Witold Słowik, prezes Polskiej Grupy Zbrojeniowej.

Mesko liczy na to, że produkcja zestawów lotniczych, przeciwpancernych i amunicji na potrzeby Wojska Polskiego ulokuje fabrykę na liście wiodących zakładów Polskiej Grupy Zbrojeniowej. – To ważna chwila. Podpisujemy umowę, która przywraca zdolności produkcyjne odnośnie prochu, i która wzmacnia moc produkcyjną zakładu Mesko. To bardzo ważne dla bezpieczeństwa naszego kraju. To niezwykle ważne, gdyż Wojsko Polskie powinno być wyposażone zawsze, jeżeli jest to

możliwe, w sprzęt pochodzący z polskiej zbrojeniówki. To jest fundament państwa polskiego – podkreślił minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak.

Realizacja inwestycji potrwa ok. trzech lat. Następnym krokiem ma być wznowienie produkcji nitrocelulozy.

W trakcie wizyty w Skarżysku-Kamiennej premier i szef resortu obrony oddali również hołd ofiarom zamordowanym w hitlerowskim obozie pracy niewolniczej, który znajdował się na terenie miasta w czasie II wojny światowej.

Mesko S.A. z siedzibą w Skarżysku-Kamiennej rozpoczęła działalność w 1924 r., początkowo jako Państwowa Fabryka Amunicji. Okres maksymalnego zatrudnienia w zakładach przypadła na lata 50. i 60. XX w., kiedy to pracowało tam blisko 22 tys. osób. Pracownicy dojeżdżali z miejscowości oddalonych nawet do 100 km od zakładów.

W okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, kiedy zakład należał do Zjednoczenia Predom, wytwarzano również m.in.: zamki, rowery, szlifierki do łożysk, oprawy oświetleniowe, roboty kuchenne. Na początku lat 90. ubiegłego wieku przedsiębiorstwo przeszło proces restrukturyzacji i prywatyzacji, przez co utworzono spółki (istniejące do dziś) Mesko-ROL i Mesko-AGD, które przejęły produkcję maszyn rolniczych (ROL) i sprzętu AGD (AGD), robotów dla małej gastronomii i kosiarek przydomowych.

AUTOPROMOCJA

VECTRA kanał 140

dami24.pl

Pas w budowie

Prace przy budowie pasa startowego na radomskim Sadkowie idą pełną parą. Natomiast po wyroku Krajowej Izby Odwoławczej PPL przedłużył czas na składanie ofert na budowę terminala. Mimo wszystko wykonawcę mamy poznać jeszcze w tym roku. Całe lotnisko ma być gotowe latem 2022 r.



foto: Piotr Nowakowski

● KRZYSZTOF DOMAGAŁA

Od kilku miesięcy radomskie lotnisko jest wielkim placem budowy. Przy inwestycji każdego dnia pracuje ok. 100 osób. Wykonawca zwiózł już na plac budowy ponad 150 tys. ton kruszywa. – Ostatnio wylczyliśmy, że gdyby samochody, które przywoziły te materiały stanęły za sobą zderzak w zderzak, to utworzyłyby węża, który sięga od bramy radomskiego portu do bramy lotniska Chopina w Warszawie – powiedział Paweł Pułkownik z firmy Max Bögl Polska, wykonawcy przebudowy pasa startowego.

Przypomnijmy, że firma Max Bögl ma za zadanie wyremontować istniejący pas startowy i wydłużyć go do 2500 metrów. – Zgodnie z planem wyburzyliśmy fragmenty starego pasa, które miały słabe parametry nośne – tłumaczył Paweł Pułkownik. – Te tereny zostały wyczyszczone do gruntu nośnego i już położyliśmy nowy podkład. Pozostałe fragmenty pasa pozostały i będą wzmocnieniem nowej drogi startowej. Po przedłużeniu pas będzie miał długość 2 500 metrów i będzie z jednolitego materiału.

Prace wykonywane przez firmę Max Bögl idą zgodnie z harmono-

gramem. – Nie mamy żadnych opóźnień – zapewnia Paweł Pułkownik. – W chwili obecnej zaawansowanie prac oceniam na 22 proc. Nasze działania zakończymy w terminie, czyli we wrześniu 2020 r.

Opóźnienia nie spowodowało odnalezienie na lotnisku niewybuchów. – W pierwszym etapie naszych prac, pod czynną drogą startową znaleźliśmy dwa niewybuchy z czasów wojny – powiedział Pułkownik. – Zostały one przez saperów zabezpieczone i wywiezione za teren lotniska, gdzie je zutylizowano. Po tym wydarzeniu na prośbę

PPL-u przeprowadzamy dokładne badania saperskie, żeby wyeliminować kolejne ryzyko takich niespodzianek.

Natomiast jeżeli chodzi o inne inwestycje na radomskim lotnisku, to w miniony piątek, 22 listopada Krajowa Izba Odwoławcza orzekła, że wykonawcy muszą mieć 26 miesięcy na wykonanie budowy terminala. – To ciekawy wyrok, bo KIO wskazało konkretny termin i teraz musimy zmienić parametry przetargu – powiedział Mariusz Szpikowski, prezes Polskiego Przedsiębiorstwa „Porty Lotnicze”. – Czekamy na dostarczenie nam decyzji z KIO i jak ją tylko otrzymamy, to zmienimy zapisy w przetargu. Po tym musimy dać 15 dni na uzupełnienie ofert, a następnie w kilka dni je rozpatrzymy. Nawet jeżeli będą odwołania, to szacuję, że wykonawcę terminala poznamy pomiędzy 15 a 20 grudnia tego roku.

Przedłużenie terminu na budowę terminala, przesunę otwarcie radomskiego lotniska. – Lotnisko będzie gotowe latem 2022 r. – powiedział Szpikowski. – Jednak w dalszym ciągu uważamy, że terminal można zbudować szybciej, dlatego przygotowaliśmy nagrodę dla wykonawcy, który zrobi to w krótszym terminie.

Jeszcze w tym roku PPL ma ogłosić kolejne przetargi. – Idziemy jak pociąg. Równo i miarowo, zgodnie z przedstawionym wcześniej harmonogramem. W najbliższym czasie ogłosimy dwa kolejne przetargi, a za miesiąc lub dwa, następne dwa – zapowiedział Szpikowski. – Wydłużenie czasu prac przy terminalu nie ma wpływu na pozostałe inwestycje, bo przebiegają one niezależnie. Ale decyzja KIO oznacza, że mamy duży zapas bezpieczeństwa na wykonanie pozostałych robót.

O włos od zwycięstwa

Olga Kleczkowska z Radomia zajęła drugie miejsce w finale ósmej edycji programu „Top Model”. Do wygranej zabrakło niewiele.



foto: Symon Wyrota

Olga Kleczkowska ma 17-lat i na co dzień uczy się w Zespole Szkół Plastycznych im. Józefa Brandta w Radomiu. Jak sama przyznaje do udziału w „Top Model” nakłoniła ją koleżanka. – To miała być zwykła zabawa, ale szybko okazało się, że mam realne szanse na udział w programie – powiedziała Olga Kleczkowska w wywiadzie dla Radia Rekord i Telewizji Dami.

Przez telewizyjny show 17-latką przeszła jak burza i dotarła do czterosobowego finału, który odbył się w poniedziałek. W nim o główną nagrodę rywalizowała z trójką innych uczestników: Sandrą Dorsz, Stanisławem Obolowiczem i Dawidem Woskanianem.

Jury w składzie: Kasia Sokołowska, Marcin Tyska, Dawid Woliński oraz Kasia Struss oceniali nie tylko urodę, ale również umiejętności i charyzmę. Uczestnicy mogli liczyć na wsparcie od Joanny Krupy.

Ostatecznie zwyciężczynią ósmej edycji programu TVN „Top Model” został Dawid Woskanian, ale jury miało wielki problem z podjęciem decyzji, bo do ostatniej chwili wahało się czy nagrodę nie powinna trafić w ręce Olgi Kleczkowskiej. W końcowym rozrachunku 17-letnia radomianka musiała zadowolić się drugim miejscem.

AK

Wśród najpiękniejszych Polek

Patrycja Gołda, czyli tegoroczna Miss Polonia ziemi radomskiej, znalazła się w gronie 10 najpiękniejszych Polek podczas gali finałowej wyborów piękności Miss Polonia 2019. Po koronę najpiękniejszej sięgnęła 20-letnia Karolina Bielawska z Łodzi.

Gala finałowa Miss Polonia 2019 odbyła się w niedzielę, 24 listopada w Hotelu Narvil Conferenca & Spa w Serocku. Wystąpiło na niej 20 kandydatek, które wcześniej przebrnęły eliminacje regionalne oraz zmagania półfinałowe. W tym gronie znalazła się triumfatorka radomskich eliminacji Patrycja Gołda.

– Żeby dostać się do wielkiego finału musiałam przejść nie tylko przez wybory radomskie, ale również ogólnopolskie półfinały – tłumaczyła przed galą finałową Patrycja Gołda, Miss Polonia – Ziemia Radomska 2019. – Podczas półfinałów nie tylko prezentowałam się przed jury, ale miałam również indywidualne rozmowy. O miejsce w finale rywalizowały setki dziewczyn, dlatego niezmiernie się cieszę, że znalazłam się w gronie najpiękniejszych.

Na gali finałowej kandydatki musiały zaprezentować się, m.in. w sukniach ślubnych czy strojach kąpielowych. Po pokazach przyszedł czas na ogłoszenie wyników. Patrycja Gołda awansowała do finałowej 10, co oznacza, że znalazła się w gronie 10 najpiękniejszych kobiet w Polsce. – Drugi rok z rzędu kandydatka z regionu radomskiego dochodzi do ścisłej finałowej rywalizacji, to nas bardzo cieszy – powiedział Rafał Tatarski, organizator wyborów Miss Polonia – Ziemia Radomska. – Patrycji gra-



foto: materiały organizatora

tujemy tego osiągnięcia i trzymamy kciuki za jej kolejne sukcesy.

Po koronę Miss Polonia 2019 sięgnęła Karolina Bielawska 20-latką z Łodzi. Tytuł I Wicemiss Polonia wywalczyła

Aleksandra Kielan z Częstochowy, a II Wicemiss Polonia została Karina Nowak z Żor.

KD

Który z radnych za, który przeciw?

Do czerwca przyszłego roku ma zakończyć się odbudowa kamienicy Deskurów i oddanie jej do użytku – zapowiada Eugeniusz Kaczmarek, dyrektor Wydziału Inwestycji Urzędu Miejskiego. W kamienicy ma znaleźć swoje miejsce między innymi Instytut Miejski. Ale bez entuzjazmu do tego pomysłu podchodzą radni Prawa i Sprawiedliwości.

– Elewacja nowej kamienicy Deskurów jest już gotowa w 95 proc. Wewnątrz trwają prace wykończeniowe. – Pokonałmy te wszystkie problemy związane z konstrukcjami. Z elementów konstrukcyjnych zostało już tylko do zadania patio – mówi Eugeniusz Kaczmarek, dyr. Wydziału Inwestycji UM w Radomiu.

Kamienica ma zostać oddana do użytku w połowie 2020 r. Takie są plany. A w odrestaurowanej kamienicy Deskurów ma powstać Instytut Miejski. – W projekcie, który napisaliśmy, i który udało się miastu wygrać, było to ponad dwadzieścia mln zł na odbudowę kamienicy Deskurów, ale jednym z warunków było wypełnienie funkcji kulturalnej, powołanie instytucji, która będzie animować życie kulturalne na terenie Miasta Kazimierzowskiego, i która będzie prowadzić też działalność muzealną w samej kamienicy Deskurów – wyjaśnia Mateusz Tyczyński, dyrektor kancelarii prezydenta Radomia Radosława Witkowskiego.

Ale do planów pod nazwą „Instytut Miejski” bez entuzjazmu podchodzą radni Prawa i Sprawiedliwości. – Biorąc pod uwagę to, że w zasadzie co kilka dni czy co kilka tygodni zgłaszają się do nas pracownicy poszczególnych instytucji kultury, prosząc o wsparcie jeżeli chodzi o wynagrodzenie, gdzie rzeczywiście te wynagrodzenia są drastycznie niskie. Mamy wątpliwości, co do powołania kolejnej instytucji, dlatego, że chcielibyśmy w pierwszej kolejności dokonać analizy jeżeli chodzi o wynagrodzenia, i o zatrudnienie w tych instytucjach kultury, które już w mieście funkcjonują – tłumaczy Katarzyna Pastuszka-Chrobotowicz, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Radomiu.

Rewitalizacja kamienicy Deskurów dostała ok. 20 mln zł unijnego dofinansowania. Jak informuje Eugeniusz Kaczmarek dotacja ma być rozliczona do lipca przyszłego roku.

DO

Obrady ponow

Po 65-ciu latach radni naszego miasta powrócili do obrad w ratuszu. Nowym miejscem sesji jest sala im. Marii Kelles-Krauz, która była pierwszą przewodniczącą Rady Miejskiej Radomia.



ROKSANA CHALABRY NIKA

Poniedziałkowa sesja rajców w nowo wyremontowanym ratuszu rozpoczęła się od przecięcia wstęgi i poświęcenia krzyża oraz sali. Kinga Bogusz, przewodnicząca rady, uroczystie powitała nie tylko koleżanki i kolegów z ław, ale także przybyłych gości. – To historyczna chwila przywrócenia ratuszowi jego pierwotnej funkcji – mówił jako Marek Suski, poseł Prawa i Sprawiedliwości. – Gratuluję, to piękne miejsce. Sala może nie jest zbyt wielka, ale pięknie urządzona. Jestem przekonany, że te nowe, lepsze warunki posłużą temu, żeby podejmować dobre decyzje dla miasta i mieszkańców Radomia. Życzę udanej pracy.

Konrad Frysztak, poseł KO przypomniał natomiast, że radni wrócili do ratusza po kilkudziesięciu latach nieobecności. – Dokładnie po 65 latach wracacie państwo w to miejsce, jako radni, by podejmować najważniejsze decyzje dla naszego miasta. Mam nadzieję, że ten czas z ostatnich kilku lat w Urzędzie Stanu Cywilnego, który być może nie należał do najlepszych jeśli chodzi

o podejmowanie wspólnych decyzji na rzecz naszego miasta, w tej nowej sali spowoduje consensus i nowe otwarcie na sprawy ważne dla Radomia – powiedział parlamentarzysta Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Frysztak z okazji otwarcia nowej sali wręczył prezydentowi Radomia Radosławowi Witkowskiemu akwarelę ratusza.

Sala, w której od teraz będą odbywały się obrady nosi imię Marii Kelles-Krauz – radnej Polskiej Partii Socjalistycznej i działaczki społecznej, pierwszej kobiety w Polsce, a prawdopodobnie także w Europie, której powierzono funkcję prezesa rady miejskiej. Swoją funkcję sprawowała od 1 kwietnia 1919 r. Zaledwie kilka miesięcy wcześniej kobiety w Polsce uzyskały prawa wyborcze – nie tylko mogły decydować, kto w ich imieniu będzie rządził w ratuszu, ale także same mogły ubiegać się o mandat. Funkcję sprawowała tak dobrze, że przewodniczącą rady została wybrana także w drugiej kadencji, w październiku 1923 i sprawowała ją do 1926. O nazwaniu jej imieniem sali obrad radni zdecydowali, jednogłośnie, podczas sesji nadzwyczajnej 1 kwietnia 2019 r. – w set-

ną rocznicę wyboru Kelles-Krauzowej na prezesa rady. Została ona także uhonorowana pamiątkową tablicą, która jest wmurowana na frontowej ścianie ratusza. W grupie inicjatywnej, która postanowiła uczcić ją w ten sposób, byli dr Agata Morgan, Piotr Sztuk, prezesem fundacji Dom Wschodni w Radomiu i Kinga Bogusz, obecna przewodnicząca Rady Miejskiej Radomia. Bogusz jest drugą w odrodzonym po 1989 r. samorządzie – po Krystynie Dzierżanowskiej – kobietą na stanowisku szefowej radomskiej rady. Tablicę zaprojektował prof. Zbigniew Kamieński, a wykonały zakłady kamieniarskie rodziny Staniszewskich i zakład fotograficzny Wykrotów. Została odsłonięta 4 września tego roku – w 50. rocznicę śmierci Marii Kelles-Krauz.

Pierwszy radomski ratusz wybudowany został w drugiej połowie XIV wieku, prawdopodobnie za czasów króla Kazimierza Wielkiego, bliżej zachodniej pierzei rynku. Znamy go wyłącznie z obrazu Samuela Hoppena z 1808 r. – to piętrowy budynek ze szczytem gotycko-renesansowym. Ratusz rozebrano w 1818 r., decyzją królewskiego namiestnika gen. Józefa Zajączka. Powodem był fatalny stan



REKLAMA

Czas na przedsiębiorczość społeczną

Wciąż jeszcze w Polsce istnieją środowiska, które traktowane są z dużą rezerwą społeczną. Dlatego pomaganie im wymaga przede wszystkim odwagi. Jest potrzebna, by stawić czoła niechęci, przesądom i uprzedzeniom. Niezbędna, by przełamywać bariery ludzkiego egoizmu, przewycięzać bierność i upominać się o prawa słabszych.

Nie wiadomo kto pierwszy użył stwierdzenia, że „w ekonomii społecznej liczą się ludzie”, ale mieści się w nim istota społecznego pomagania, opartego na wartościach solidarności i samorządności. Ekonomia społeczna jest bowiem ważna nie tylko dlatego, że daje ludziom pracę, pomaga wytwarzać produkty i świadczyć potrzebne im usługi, ale również z tego powodu, że przywraca godność i pozwala ponownie poczuć się człowiekiem.

Aby ekonomia społeczna mogła skutecznie spełniać swoją rolę, powinna się rozwijać. Muszą powstawać przedsiębiorstwa społeczne, które będą tworzyć nowe miejsca pracy, kształtować klimat i warunki dla rozwoju lokalnej przedsiębiorczości. Wiele takich podmiotów wokół nas już istnieje, wystarczy się rozejrzeć. Te działające na terenie Radomia np. Stowarzyszenie „Karuzela”, Stowarzyszenie na Rzecz Osób Niepełnosprawnych „Razem” czy Przedsiębiorstwo Społeczne „Gospoda Jaskółeczka” zostały zauważone przez Samorząd Województwa i wyróżnione Mazowiecką Marką Ekonomii Społecznej. Przeciwdziałają wykluczeniu społecznemu, pomagają osobom z niepełnosprawnościami i długotrwale bezrobotnym. Prowadzą działalność gospodarczą, łącząc grupowe bądź indywidualne zaangażowanie z nauką podstaw biznesu i prospołeczną funkcją integrowania ludzi. A co najważniejsze – nie skupiają się w swej działalności wyłącznie na osiągnięciu zysku, lecz również na korzyściach społecznych.

Więcej o ekonomii społecznej na stronie: www.es.mcps-efs.pl



Artykuł napisany w ramach projektu pn. „Koordynacja ekonomii społecznej na Mazowszu” współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego, Regionalny Program Operacyjny Województwa Mazowieckiego na lata 2019-2022, Oś Priorytetowa IX Wspieranie włączenia społecznego i walka z ubóstwem, Działanie 9.3 „Rozwój ekonomii społecznej”

Wnie w ratuszu

techniczny budowli. W 1845 r., z inicjatywy władz municypalnych, a zwłaszcza prezydenta Radomia Feliksa Lewkowicza, przystąpiono do wznoszenia nowego ratusza. Pod budowę przeznaczono trzy parcele usytuowane w północnej pierzei rynku, na których wcześniej stały drewniane domy. Obok znajdował się odwach straży miejskiej z 1819 r., który został stylowo ujednolicony z elewacją ratusza. Projekt zamówiono u Henryka Marcioniego, architekta włoskiego pochodzenia, jednego z najwybitniejszych polskich architektów pierwszej połowy XIX w. Radomski ratusz ukończono w 1848, a prace nadzorowali: budowniczcy Ludwik Radziszewski i Ludwik Konkowski, budowniczcy gubernialny, uczeń Antoniego Corazzięgo. W latach 1918–1939 gmach był siedzibą magistratu miasta Radomia. Ratusz siedzibą władz miejskich pozostał także po II wojnie światowej. W 1954 r. arkady odwachu zostały zamurwane, a biura Miejskiej Rady Narodowej przeniesione zostały do gmachu dawnej Komisji Województwa Sandomierskiego przy ul. Żeromskiego. W 1958 r. budynek został przekazany Archiwum Państwowemu, ale jeszcze w 1961 r., to w ratuszu właśnie udzielano ślubów. AP mieściło się w rynku w latach 1964–2012.

Remont ratusza będący kolejnym etapem rewitalizacji Miasta Kazimierzowskiego rozpoczął się latem 2017 r. Objął m.in. odgrzybianie i wzmocnienie ścian, wymianę instalacji, okien, drzwi, wymianę pokrycia dachowego oraz wykonanie podjazdów i montaż windy dla niepełnosprawnych. Zostały też odtworzone detale architektoniczne, a cały budynek został efektownie podświetlony.



Zdjęcia: Szymon Wysocki

AUTOPROMOCJA

rekord

NAJWIĘKSZE
TANECZNE HITY

WŁĄCZ
NA 106.2 FM



Jest taka ulica w Radomiu

Kilkudziesięciu patronów radomskich ulic i placów to osoby wielce dla Radomia – jego historii, życia politycznego, gospodarki, kultury – zasłużone. W wielu przypadkach jest jednak tak, że dowiadujemy się, kim byli, w momencie nazwania ich imieniem ulicy, a potem o ich wyjątkowości zapominamy.

Ulica

Saska

Kaptur

Prostopadła do ul. Chłodnej
i równoległa do ul. Nowospacerowej

Wszyscy członkowie rodziny Saskich byli szanowanymi i zasłużonymi dla miasta obywatelami. Dla upamiętnienia ich działalności, jedna z radomskich ulic została nazwana Saską. Najbardziej znanymi przedstawicielami tej rodziny byli:

Bolesław Andrzej Saski (1887-1918). Był nauczycielem języka polskiego w szkole handlowej w Zakładzie Naukowym Żeńskim Marii Gajl, potem Męskim Seminarium Nauczycielskim. Pisał i publikował też własne wiersze i poematy. Zmarł młodo, w wieku 31 lat. Zaraził się czerwonką podczas prowadzenia kolonii dla młodzieży w Buszkowie.

Józef Saski (1812-1920)

Do Radomia Józef trafił właściwie przez przypadek. Brał udział w powstaniu listopadowym; został ranny w jednej z potyczek i przetransportowano go do szpitala w naszym mieście. Tu potem pozostał i założył rodzinę. Pracował w radomskim magistracie. Józef ożenił się z Anną Kłosowską, córką Aleksandra Kłosowskiego. Poprzez wiano żony został współwłaścicielem browaru w Radomiu, zapoczątkowując tradycje piwowarskie w rodzinie Saskich. Niewielki browar przy Nowym Świecie Kłosowski wybudował w 1812 r. Józef był współwłaścicielem zakładu, właścicielem został dopiero jego syn Juliusz, po spłaceniu współników.

Juliusz Saski (1848-1918)

Rozbudował i zmodernizował rodzinne browary, założył fabrykę wódek i likierów. W 1899 r. za „postęp w przemyśle piwowarskim, za wysoce ekstraktowe piwo monachijskie” otrzymał złoty medal na Wystawie Przemysłowo-Rolniczej. Jako pierwszy w mieście wprowadził w swoich zakładach ubezpieczenie robotników od nieszczęśliwych wypadków w pracy. Z małżeństwa z Józefą Gacką urodziło się dziewięcioro dzieci. Piwne interesy kontynuowali: Jan (1881-1968), Józef (1884-1957) i Stanisław (1886-1942). Jan i Józef przejęli od ojca firmę w 1920 r. Tak powstała spółka „J. Saski i Ska. Browar Parowy”. Natomiast Stani-

slaw przejął browar wybudowany przez ojca w Ostrowcu.

Jan Saski (1881-1968). Był inżynierem mechanikiem, specjalistą w zakładzie przemysłu browarniczego. Był też Prezesem Przemysłowców Ziemi Radomskiej, działaczem Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza oraz Ligi Morskiej i Kolonialnej. W czasie II wojny światowej w prowadzonym przez siebie browarze Jan ukrywał Żydów i konspiracyjnych działaczy niepodległościowych. Musiał opuścić browar w 1948 r., po nacjonalizacji. Jan przez pewien czas pracował jeszcze w swojej dawnej firmie jako kierownik techniczny. Kiedy zabroniono mu i tego, został ekspedientem w sklepie optycznym. Gdy zaczął chorować, wyprowadził się do córki do Warszawy. Zmarł w 1968 r. i to był już koniec świetności rodziny radomskich Saskich.



Fot. Piotr Nowakowski/BozarMedia

HISTORIA BROWARU SASKICH

Przez długi czas browar zatrudniał zaledwie dwóch, trzech pracowników; produkowano tu tylko jeden rodzaj piwa. Od 1879 r. firma zaczęła być gruntownie rozbudowywana; stare, drewniane budynki zastępowano murowanymi. W latach 90. XIX w. wybudowano na terenie browaru pałac, w którym mieściła się dyrekcja firmy i mieszkali właściciele. Kolejną

modernizację – kiedy to zainstalowano maszynę parową, a niedługo potem silnik spalinowy – zakład przeszedł w latach 1899-1907. W 1914 r. produkował 13,7 tys. hektolitrow piwa.

Największy rozkwit browaru przypada na dwudziestolecie międzywojenne, kiedy przejmują go synowie Juliusza Józef i Jan. W 1928 r. browar Saskich – jako pierwszy w Polsce – zainstalował 10 zbiorników z aluminium o pojemności 92 hektolitrow każdy.

Sascy byli w owym czasie potentatami w produkcji piwa nie tylko w Radomiu, ale w całej centralnej Polsce. W 1929 r. mieli 14 składów, m.in. w Szydłowcu, Grójcu, Zwoleniu, Lublinie, Kielcach i Puławach. Z radomskiego browaru pochodziło piwo Bawarskie, Piłzeńskie, Jasne, Marcowe, Porter, Eksportowe i najsłynniejsze – EL. Sascy produkowali także, ciesząc się wielką popularnością, oranżadę.

W czasie II wojny światowej browar realizował głównie zamówienia niemieckie. Po wojnie firmę upaństwowiono. Kilka lat później browar stał się częścią Browarów Warka. W 1982 r. część budynków browaru została wpisana do rejestru zabytków. Piwo produkowano tam do jesieni 1997 r. Ostatni właściciel – Grupa Żywiec po zdemontowaniu urządzeń w 2004 r. przekazał nieruchomość miastu. Pod warunkiem jednak, że nie będzie tu prowadzonej działalności piwowarskiej.

Budynki browarne długo stały opustoszałe, do chwili gdy kupił je właściciel browaru Czarny Kot.

Korzystałam z książki Izabelli Mosańskiej „Zasłużeni dla Radomia i okolic patroni radomskich ulic, czyli co wypada wiedzieć o swoim mieście...”; Radom 2010.

MM

Spacerkiem po mieście

Elektrownia



Fot. Szymon Wykora

Elektrownia miejska przy ul. Traugutta (obecnie ul. Kopernika 1), która została wybudowana na początku XIX w., była ważną inwestycją z punktu widzenia rozwoju Radomia. Nie wiadomo, kto zaprojektował obiekt. Budynek został wybudowany w stylu neogotyckim z dekoracyjnej cegły (styl tzw. roh-bau). Hale produkcyjne powstały według jednolitych norm z zachowaniem ceglanoego detalu ozdobnego.

Umowa na jej budowę została zawarta w kwietniu 1900 r. między magistratem a Rosyjskim Towarzystwem Elektrycznym „Union”; w roku następnym inwestycja została wsparta przez belgijski kapitał. Pierwszym dyrektorem został absolwent Politechniki w Rydze inż. mechanik Witold Idzkowski. Prąd na początku zasiliał 58 miejskich lamp łukowych i mieszkania (16 marca 1901 r.), a dopiero potem był stosowany w przemyśle, czyli napędzie maszyn i urządzeń. W 1908 r., gdy „Union” upadł, elektrownię zaczęło zarządzać Towarzystwo Przedsiębiorstw Elektrycznych S.A. z Berlina, a od 1913 r. funkcjonowało pod nazwą Radomskie Towarzystwo Przedsiębiorstw Elektrycznych S.A.; koncesja wygasła w 1946 r.. W okresie I wojny światowej duża część agregatów prądotwórczych została wywieziona do Rosji, co znacznie obniżyło moc produkcyjną elektrowni. W latach 20. XIX w. elektrownia została unowocześniona i rozbudowana, a od 1929 r. zostały podpisane pierwsze umowy na sprzedaż nadwyżek prądu. Niespełna dekadę później powstała pierwsza linia elektroenergetyczna, łącząca radomską elektrownię z elektrownią w Roznowie. Do skomunalizowania elektrowni doszło w 1946 r., a do jej zamknięcia dziesięć lat później; powodem było podłączenie Radomia do ogólnokrajowej sieci energetycznej. Od 1963 r. do końca lat 90. była tu ciepłownia, w której z ciepła i pary technologicznej korzystała zlokalizowana nieopodal miejska lecznica. Od 1966 r. budynkiem zarządzało miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej, zmienione w 1975 r. na wojewódzkie WPEC, a od stycznia 1999 na Radomskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej Radpec. Ciepłownia zakończyła swoją działalność w 1998 r. Radpec przeniósł swoje biura do frontowej części budynku i przybudówki. W 2003 r. mocno związany z Radomiem reżyser Andrzej Wajda zaproponował, by miasto wybudowało obiekt na potrzeby rozrastającej się kolekcji sztuki współczesnej, gromadzonej przez oddział miejscowego Muzeum im. Jacka Malczewskiego – Muzeum Sztuki Współczesnej. Władze miasta zadeklarowały przekazanie gruntów pod budowę. Losy budynku po dawnej elektrowni zmienił pomysł radomianki Kai Koziarskiej, która zaproponowała, by zabytkowy obiekt zaadaptować na potrzeby muzeum; spotkało się to z dużą aprobatą, także samego Wajdy. W pierwszej połowie 2005 r. zapadła decyzja, a zarządcą obiektu został marszałek województwa mazowieckiego. 19 grudnia 2005 r. sejmik województwa mazowieckiego uchwalił powołanie nowej instytucji kultury – Mazowieckiego Centrum Sztuki Współczesnej Elektrownia w Radomiu.

Projekt powstał w 2006 r., a architekt Andrzej Kitkowski zaproponował, by do zabytkowego obiektu dobudować skrzydło w nowoczesnym wydaniu.

CAR

Korzystałam z „Encyklopedii Radomia. Nowe wydanie” Jerzego Sekulskiego; Radom 2012, „Renowacje i zabytki” nr 1(46) 2014r., strony internetowej www.mcszelektrownia.pl

REKLAMA

MIRAT
SALON OŚWIETLENIOWY

PRZYMIERZALNIA
ŻYRANDOLI



- wybierasz 3
- przymierzasz w domu
- te, które Ci nie pasują, oddajesz

RADOM, ul. TORUŃSKA 9

TEL. (48) 363 65 40 mirat.com.pl

SMACZNEGO



PLACKI Z DYNI NA OSTRO

SKŁADNIKI:

- 1 dynia
- 1 szklanka mąki
- 2 jajka
- 1 duża cebula
- 3 ząbki czosnku
- szczypta chili
- szczypta papryki
- gałka muszkatołowa
- sól i pieprz

WYKONANIE:

Dynię ścieramy na tarce o drobnych oczkach wraz z cebulą i czosnkiem. Wszystko wrzucamy do dużej miski, dodając również jajka, mąkę i przyprawy. Z masy formujemy placki dowolnej wielkości i smażymy po kilka minut z każdej strony.



KREM Z BIAŁYCH WARZYW I GRUSZKI

SKŁADNIKI:

- por
- duży korzeń pietruszki
- cebula
- 2 ząbki czosnku
- gruszka z puszką
- 1,5 l bulionu
- 100 g gorgonzoli
- odrobina masła do smażenia
- orzechy włoskie
- sól, pieprz do smaku

PRZYGOTOWANIE:

Cebulę i czosnek drobno siekaj, a następnie podsmaż na patelni. Dodaj posiekanego pora i pietruszkę. Podsmaż przez chwilę, a potem zalej bulionem. Kiedy warzywa będą miękkie zmiksuj na jednolity krem; gotuj jeszcze przez chwilę. Dopraw solą i pieprzem do smaku. Na patelni upraż orzechy i posyp nimi zupę, wraz z gorgonzolą i kawałkami gruszki, chwilę przed podaniem.

TEKSTY POWSTAJĄ
WE WSPÓŁPRACY
Z PORTALEM



Antybiotyki z kuchni

Polska jest w pierwszej dziesiątce krajów europejskich, w których przyjmuje się najwięcej antybiotyków. Zamiast sięgać w pierwszej kolejności po leki, warto najpierw wypróbować naturalne metody walki z infekcjami, często równie skuteczne.

● FIT.PL

Nikt nie lubi chorować, dlatego w trosce o nas samych i naszych bliskich chcemy jak najszybciej wyeliminować objawy infekcji. Sięgamy wówczas po antybiotyki w nadziei, że szybko rozprawi się z niechcianym intruzem, a my powrócimy do normalnego funkcjonowania. To prawda, że antybiotyki pomagają zwalczać wiele chorób, jednak powinny być przyjmowane rozsądnie. Nadużywanie ich ma bowiem negatywne skutki dla naszego organizmu. Zanim sięgniemy po antybiotyki, warto wypróbować naturalne środki.

ANTYBIOTYKI – CZY ZAWSZE WARTO PO NIE SIĘGAĆ?

Odkrycie antybiotyków było niewątpliwie jednym z ważniejszych wydarzeń w dziedzinie medycyny. To dzięki nim lekarze są dziś w stanie wyeliminować wiele chorób i zapobiec epidemiom. Jednak powinno się sięgać po nie z umiarem, bo ich nadużywanie może mieć przykre skutki. Podczas infekcji dość chętnie łykamy antybiotyki, żeby tylko jak najszybciej wrócić do zdrowia. Badania przeprowadzone na zlecenie Narodowego Instytutu Leków wykazały, że Polacy sięgają po antybiotyki nawet wtedy, gdy brać go nie powinni: przy przeziębieniu (30 proc.), bólu gardła (24 proc.), grypie (16 proc) czy kaszlu (12 proc). Trzeba jednak wiedzieć, że jeśli infekcja wywołana jest przez wirus, antybiotyk nie pomoże, bo działa on jedynie na bakterie. W takim przypadku trzeba radzić sobie w inny sposób: wygrzewanie się pod kołdrą i sen z pewnością są dobrymi sposobami, by powstrzymać infekcję wirusową. W przypadku chorób wywołanych przez bakterie często leczymy się sami zażywając antybiotyki, który pozostał nam po poprzedniej chorobie. Każdy antybiotyk działa na konkretne grupy bakterii i jeśli zażyjemy niewłaściwy, to nie dość, że choroba nam nie przejdzie, to jeszcze uodpornimy się na niego. To jest chyba największe zagrożenie obecnych czasów, o którym alarmują sami lekarze. Antybiotyki

powinny być podawane tylko jeśli jest taka konieczność i nie powinniśmy ich przyjmować na własną rękę. Zbyt częste przyjmowanie antybiotyków sprawia, że przestaną działać i nie będzie nas czym leczyć.

skutków ubocznych, które zdarzyć się mogą podczas antybiotykoterapii. Na korzyść naturalnych antybiotyków działa również fakt, że nie niszczą one dobrych bakterii naturalnie bytujących w organizmie. Od dawna jednym



NATURALNA ALTERNATYWA DLA ANTYBIOTYKÓW

Zimą najłatwiej o takie dolegliwości jak katar, ból gardła, kaszel, wysoka gorączka czy ogólne osłabienie organizmu. W 92 proc. są to objawy infekcji wirusowych, które trwają od 5 do 10 dni. Kiedy jednak zaatakują nas bakterie również nie trzeba sięgać od razu po antybiotyki – z pomocą przychodzi tu natura. Istnieje bowiem wiele naturalnych roślin, ziół czy preparatów, które niszczą bakterie, a nie powodują antybiotykoodporności, ani nie mają

z bardziej znanych naturalnych antybiotyków jest czosnek – to właśnie on niegdyś służył do zwalczania np. grypy. Jego działanie porównywalne jest z penicyliną. Podobne właściwości ma cebula, która sprawdzi się zwłaszcza przy zakażeniach przewodu pokarmowego i nieżytów górnych dróg oddechowych. Kolejnym naturalnym antybiotykiem jest miód. Zawarte w nim substancje potrafią zwalczać bakterie gronkowca czy paciorkowca, prątki gruźlicy czy rzęsistka pochwowego. Właściwości bakterio- i grzybobójcze

mają także olejek z oregano, ekstrakt z pestek grejpfruta, który bogaty jest m.in. w bioflawonoidy i witaminę C i echinacea, czyli jeżówka, która podnosi naturalną odporność organizmu, działa przeciwwirusowo, przeciwbakteryjnie, a także imbir, chrzan, żurawina itp. Podczas kolejnej infekcji warto więc sięgnąć po naturalną obronę i nie musisz od razu jeść główki czosnku. Istnieją bowiem na rynku preparaty, takie jak BorelissPro®, które wykorzystując bogactwo natury stymulują układ immunologiczny. Ten suplement diety to doskonałe źródło związków fenolowych, kwasu chlorogenowego, irydoidów oraz alkaloidów. Dzięki zastosowaniu właściwych proporcji składników i innowacyjnej formule antyoksydantów, produkt działa ze wzmoczoną siłą i skutecznością. W składzie znajdziemy ekstrakt z czosnku, który poza wspomnianymi już korzystnymi właściwościami dla naszego układu odpornościowego, wspiera także pracę naszego serca. Wsparciem dla działania czosnku jest ekstrakt z korzenia szczeci pospolitej, który pomaga oczyścić organizm i wykazuje właściwości immunostymulacyjne. Ekstrakt z rdestu japońskiego z kolei poza stymulacją układu immunologicznego wspomaga detoksykację organizmu. W BorelissPro® znajdziesz także wspomniany wcześniej ekstrakt z olejku oregano, a także ekstrakt z ziela czystka, który jest doskonałym źródłem polifenoli, wykazuje właściwości antyoksydacyjne, skutecznie wspiera układ odpornościowy oraz pozytywnie wpływa na florę bakteryjną. Preparat polecany jest także w sytuacjach kontaktu z kleszczami, aby zminimalizować ryzyko wystąpienia boreliozy, ale jak widać jego zastosowanie jest bardzo szerokie.

Antybiotyki są niezbędne, by zwalczyć wiele bakterii, jednak nie można po nie sięgać zbyt często. Warto zapoznać się z ich naturalnymi odpowiednikami, których działanie jest zbliżone do antybiotyków, jednak ich stosowanie jest o wiele bezpieczniejsze dla naszego organizmu.

Nieprzyjemny zapach z ust

Brzydki zapach z jamy ustnej potrafi wywołać zakłopotanie w towarzystwie, utrudniać nawiązywanie kontaktów i zaburzyć naszą pewność siebie. Z halitozą, czyli nieprzyjemnym zapachem z ust zmagają się nawet 60 proc. ludzi na świecie.

Jedną z oczywistych, a przy tym prostych do wyeliminowania przyczyn tego stanu jest nieprawidłowa higiena zębów – nieodpowiednie, nieregularne szczotkowanie i nitkowanie zębów. W ogromnej większości jednak halitoza wynika z problemów ze zdrowiem jamy ustnej. – Zła higiena jamy ustnej, prowadząca do odkładania się znacznych ilości kamienia nazębnego, paradontoza, zalegające w przestrzeniach międzyzębowych resztki jedzenia – to wszystko może prowadzić do nieprzyjemnego zapachu z ust. Zęby z ubytkami, niepoussuwane korzenie, uszkodzone lub stare uzupełnienia protetyczne czy infekcje grzybicze, to też powód – mówi lek. dent. Konrad Telecki z DentaCare Medicover Stomatologia.

To, co możemy zrobić, to z należytą dokładnością potraktować codzienne mycie zębów. Powinniśmy je szczotkować przynajmniej dwa razy dziennie. Nie zapominajmy także o oczyszczaniu języ-

ka, który ze względu na swoją chropowatą strukturę jest idealnym siedliskiem dla bakterii. Równie ważne jest nitkowanie zębów. Raport Medicover Stomatologia pt. „Higiena, leczenie i profilaktyka jamy ustnej u dzieci” wskazuje, że tylko 22 proc. rodziców nitkuje zęby pociechom po każdym ich umyciu. Stomatolodzy zalecają, by zęby nitkować raz dziennie; w przypadku stłoczonych zębów – częściej. Podobnie powinni postępować pacjenci ze skłonnością do próchnicy i paradontozy. – Nieprawidłowa higiena jamy ustnej przyczynia się także do znacznie poważniejszych dolegliwości i to nie tylko w obrębie ust. W dużej mierze wynika to z rozwoju próchnicy i chorób przyzębia. Bakterie próchnicowe mogą z kolei przyczyniać się do powstawania lub zaostrzania chorób układu krążenia, nerek, chorób autoimmunologicznych czy alergii. Znaczenie ma też sposób odżywiania; hali-

toza występuje często u osób pijących mało płynów i będących na restrykcyjnej diecie. W przypadku wysokobiałkowej, w której spożywa się mało węglowodanów, można wprowadzić swoje ciało w stan ketozy. Organizm spala wtedy tkankę tłuszczową, by pozyskać energię, a powstające produkty uboczne wydalone są między innymi przez oddech i to przez to z ust odczuwalny jest zapach rozkładających się owoców – podkreśla lek. dent. Konrad Telecki z DentaCare Medicover Stomatologia.

Przewlekły, nieświeży zapach z ust nie bierze się tylko z nieodpowiedniej higieny; może też być skutkiem chorób naszego organizmu, np. problemów z migdałkami lub zatokami. Jeśli np. dana osoba często chorowała na anginę, to w jej migdałkach mogą pojawiać się bruzdy i wgłębienia, w których gromadzą się resztki pokarmu czy ropna wydzielina spływająca z zatok; tutaj konieczna jest

konsultacja z laryngologiem. Czasem wystarczy antybiotyk i płukanki antybakteryjne.

Inną przyczyną brzydkiego zapachu mogą być dolegliwości związane z układem pokarmowym, np. refluks czy choroba wrzodowa. Czasem nieprzyjemna woń oznacza problemy z płucami (jak np. astmę czy zapalenie oskrzeli). – Przyczyną mogą też być choroby nowotworowe. Brzydki zapach może również świadczyć o niewydolności wątroby, zapach gnijącego mięsa lub poważnych schorzeniach nerek, zapach amoniaku. Często jednak powód jest prozaiczny; brzydki zapach z ust występuje jako efekt uboczny przyjmowania leków – wyjaśnia lek. dent. Konrad Telecki. Za nieświeży oddech może odpowiadać też palenie papierosów czy dieta, zwłaszcza jeśli znajduje się w niej dużo czosnku, cebuli lub ostrych przypraw.



Piątek
10°/7°
 t. odczuwalna **7° C**
 ciśnienie **1001 hPa**
 wilgotność **73%**

Sobota
4°/3°
 t. odczuwalna **-2° C**
 ciśnienie **1013 hPa**
 wilgotność **89%**

Niedziela
3°/-1°
 t. odczuwalna **1° C**
 ciśnienie **1023 hPa**
 wilgotność **57%**

Poniedziałek
2°/-1°
 t. odczuwalna **0° C**
 ciśnienie **1023 hPa**
 wilgotność **63%**

Wtorek
2°/-2°
 t. odczuwalna **0° C**
 ciśnienie **1035 hPa**
 wilgotność **56%**

Środa
2°/-2°
 t. odczuwalna **0° C**
 ciśnienie **1033 hPa**
 wilgotność **44%**

Czwartek
3°/-2°
 t. odczuwalna **2° C**
 ciśnienie **1020 hPa**
 wilgotność **54%**

źródło: twojapogoda.pl

Z poźókkłych szpalt

Kronika policyjna

Kradzieże. Niepokojczycki Eugenjusz (Szeroka 12) zameldował w Kom. P. P., że będąc w elektrowni miejskiej w celu płacenia należności za światło, nieznaną sprawca skradł mu z kieszeni weksel na sumę 500 zł.

Wojowniczy Pożyczka. Gutkowska Anna, zam. przy ul. Mlecznej 7, zameldowała w Kom. P. P., że została pobita przez Pożyczkę Adama (Zielona 13).

Usiłowanie otrucia. Dnia 25 b. m., służąca Adamczyk Helena, zamieszkała przy ul. Wysokiej 41, usiłowała otruc się spirytusem denaturowanym. Pierwszej pomocy denatce udzieliła Kasa Chorych, poczem została umieszczona w szpitalu św. Kazimierza. Stan jej jest ciężki.

Kradzieże. Josek Ejzman, zam. przy ul. Długiej 10, zameldował w Kom. P. P., że z wozu stojącego na ul. Długiej, skradziono powidła i tłuszcze roślinne na sumę 95 zł. Kradzieży dokonali Szymański Tadeusz i Starzyński Władysław, bez stałego miejsca zamieszkania, którzy są poszukiwani.

Słowo nr 276, 29 listopada 1929

Koza dla sanacji

Podobno odpowiednie czynniki zarządziły opróżnienie miejscowego więzienia. Więźniowie mają być przewiezieni do innych mniejszych miast jak np. Opoczna, Końskich i t. d.

Wiadomość o tem komentowana jest w mieście w ten sposób, że sanacja przygotowuje sobie... kwatery na grudzień...

Słowo nr 277, 30 listopada 1929

Ożywienie ruchu budowlanego

Mimo późnej jesieni rozpoczęto obecnie w różnych punktach miasta budowę nowych domów. Między innymi stanie u zbiegu ulic Sienkiewicza i Moniuszki 3 piętrowy dom blokowy.

Przedłużenie sezonu budowlanego po-

zostaje w związku z wygaśnięciem w roku bieżącym ulg budowlanych od nowych budowli. Przedsiębiorcy spieszą przeto, by przynajmniej zakończyć przed zbliżeniem się zimy, fundamenty domów.

W najbliższych dniach rozpocznie się budowa magazynów tytoniowych, prowadzona przez Zrzeszenie Inżynierów w Warszawie.

Równocześnie z ożywieniem sezonu budowlanego zauważono w ostatnich dniach ruch w dziedzinie transakcji nieruchomości.

Trybuna nr 47, 25 listopada 1938

Zajście w Gmachu Sądu Grodzkiego

W środę ub. około godz. 1 po poł. w gmachu Sądu Grodzkiego w Radomiu, na korytarzu miało miejsce przykre zajście, którego świadkami było kilka osób. Major Dziadosz uderzył parę razy trzcianką obrońcę sądowego p. Białaczewskiego. Zajście wynikło na tle sporów materialnych pomiędzy p. B. a mjr. D.

Uważamy, że gmach Sądu Grodzkiego w każdym razie nie powinien być miejscem od załatwiania sporów w tej formie.

Słowo nr 277, 30 listopada 1929

Zielen w śródmieściu

Na ulicy Żeromskiego rozpoczęto sadzenie drzewek, na czym niewątpliwie zyska estetyka głównej arterii miejskiej. Oby tylko nasi wandalie nie zainteresowali się, jak to dotąd bywało, odrobiną zieleni w mieście.

Trybuna nr 47, 25 listopada 1938

Przed uruchomieniem fabryki „Ericsson”

W nowowzbudowanej fabryce firmy „Ericsson” odbywa się obecnie instalacja przeniesionych z fabryki w Wełnowcu maszyn i urządzeń.

Montaż potrwa około 6 tygodni. Uruchomienie fabryki „Ericsson” nastąpi definitywnie w pierwszych dniach stycznia. Fabryka zatrudni 265 robotników.

Trybuna nr 47, 25 listopada 1938

	4	8					6
				8	7		
	6	3					2
		1	7	5		8	
	3					1	
				4	6		5 8
1	8				9	2	
		6		3			

	4			6	1			8
								9
								6
					8	9		5 1
				4				
2	9	3						
1	7						5	
		9		7				
4					8	3		6

Sudoku

Celem gry jest uzupełnienie pozostałych pól planszy cyframi od 1 do 9 (po jednej cyfrze w każdym polu). Każda z wpisywanych cyfr może wystąpić tylko raz w każdym z wierszy, kolumn i obszarów.

REKLAMA

NIE PRZEPLACAJ! rekord TAXI 2zł/km. / 5,50zł trzaskanie
721 721 006

Noc nokautów za nami!

Andrij Welikowski pokonał przed czasem Patryka Szymańskiego w walce wieczoru na gali MB Boxing Night 6 w Radomiu i sięgnął po pas międzynarodowego mistrza Polski w wadze średniej. Gorycz porażki musieli przełknąć również, m.in.: Krzysztof Zimnoch, Dariusz Sęk i Siergiej Werwejko.

● KRZYSZTOF DOMAGAŁA

Początkowo gala MB Boxing Night 6 miała odbyć się w Dąbrowie Górniczej. Jednak najpierw z rozpiski walk wypadł Damian Jonak, a następnie Robert Parzęczewski. Taki obrót spraw skłonił Mateusza Borka do poszukiwania nieco mniejszej hali. Wybór padł na Radom. – Dziękuję za pomoc panu prezydentowi Radosławowi Witkowskiemu i działaczom z MOSiR-u, którzy mimo krótkiego terminu zgodzili się na zorganizowanie gali w hali przy ul. Narutowicza 9 – powiedział Mateusz Borek. – Mimo braku Parzęczewskiego i Jonaka udało nam się stworzyć ciekawą kartę walk i fani boksu zobaczą siedem emocjonujących pojedynków.

W dwóch pierwszych pojedynkach zwycięstwa na punkty odnieśli Kamil Młodziński i Kamil Gardzielik. Natomiast kolejna walka elektryzowała publiczność od momentu jej ogłoszenia, bowiem po ponad dwóch latach przerwy do ringu wracał Krzysztof Zimnoch. Bokser po raz ostatni walczył w wrześniu 2017 r, kiedy to na Stadionie Miejskim w Radomiu został znokautowany przez Joeya Abella. Potem pojawiły się problemy zdrowotne, ale teraz Zimnoch postanowił wrócić i spróbować swoich sił w wadze junior ciężkiej. Jego rywalem został 23-letni pięściarz z Nowego Sącza

Krzysztof Twardowski.

Przed tą walką forma Zimnocha była wielką niewiadomą. Z jednej strony tak doświadczony pięściarz powinien sobie poradzić z rywalem tej klasy, ale z drugiej strony przerwa i wcześniejsze porażki mogły pozostawić wielki ślad w psychice Zimnocha. Prawdą okazała się ta druga wersja.

W pierwszej rundzie lepiej boksował Zimnoch, który zdaniem sędziów mógł to starcie wygrać, ale w drugiej odsłonie do głosu doszedł Twardowski. 23-latek mocnym ciosem trafił Zimnocha, a potem dopadł do zamroczonego rywala i dokończył dzieła zniszczenia. Sędzia przerwał walkę, co oznaczało, że Zimnoch przegrał trzeci w karierze pojedynek i jego bokserka przyszłość stanęła pod dużym znakiem zapytania.

W czwartej walce wieczoru Kamil Łaszczki mierzył się z twardym bokserem z Ukrainy Aleksandrem Yegorowem. Przed tym starciem wyżej w rankingach notowany był Ukrainiec, ale na ringu tego nie było widać.

Kamil Łaszczki od początku narzucił swój styl i dominował przez pełne osiem rund. Widać było, że chce znokautować rywala i zasypywał go gradem mocnych ciosów, ale Yegorow nie padł na deski. Jednak po ośmiu rundach sędziowie nie mieli wątpliwości we wskazaniu zwycięzcy tego pojedynku.



For: MB Boxing Promotions

Kolejny pojedynek był starciem młodości z doświadczeniem. Na przeciw siebie stanęli 22-letni Sebastian Ślusarczyk i 33-letni Dariusz Sęk. Smaczkę tej walce dodawał fakt, że trenerem Ślusarczyka był Adam Jabłoński z Boxing Radom, który jeszcze niedawno pracował razem z Darkiem Sękiem.

Walka rozpoczęła się od mądrej taktyki Darka Sęka. Doświadczony bokser unikał ciosów rywala, a sam trafiał po-

jedynczymi uderzeniami przez co dwie pierwsze rundy zostały zapisane na jego konto. Jednak im dłużej trwała walka tym mocniej do głosu dochodził Ślusarczyk. W czwartej rundzie 22-latek celnie trafił Sęka, a ten ledwo co dotrwał do końca rundy. Ale w piątym starciu Sęk już nie miał szans. Ślusarczyk ponownie do niego dopadł i zasypał go serią ciosów, po którym Sęk aż wypadł za liny. Dla Ślusarczyka było to siódme zwycięstwo w karierze.

W przedostatniej walce wieczoru oglądaliśmy starcie o pas mistrza federacji NABA w wadze ciężkiej. O ten tytuł walczył Siergiej Werwejko i Amerykanin Shawndell Terrel Winters. Pierwsze rundy były wyjątkowo nudne. Obaj pięściarze unikali zadawania ciosów i zbyt wiele się nie działo. Dopiero w szóstej rundzie pojawiły się emocje. Winters mocnym ciosem trafił Werwejkę, a ten padł na deski. Zamroczonego Ukrainiec zdołał jeszcze wstać i tylko niezwykłym hartem ducha dotrwał do końca tego starcia. Jednak w kolejnej odsłonie walki Winters dokończył dzieła zniszczenia i pokonał przed czasem Siergieja Werwejkę.

W walce wieczoru doszło do starcia o pas międzynarodowego mistrza Polski w wadze średniej. O trofeum walczyli Patryk Szymański i mocny Ukrainiec Andrij Welikowski. Faworytem bukmacherów był Ukrainiec i nie zawiódł oczekiwania.

Szymański od początku walki był bezradny. Jego rywal był zdecydowanie szybszy i z łatwością omijał obronę Polaka. Natomiast ciosy Szymańskiego nie dochodziły celu, co mocno denerwowało pięściarza z Konina. Brak skuteczności demotywował Szymańskiego, który coraz częściej zaczął zapominać o obronie, a to szybko się zemściło. W czwartej rundzie Polak przyjął mocny cios, po którym runął na deski. Co prawda jeszcze wstał, ale sędzia zdecydował się przerwać pojedynek.

REKLAMA

Fundusze europejskie na projekty badawczo-rozwojowe przedsiębiorstw

Przedsiębiorcy mogą ubiegać się o dofinansowanie projektów badawczo-rozwojowych ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego 2014-2020. To wsparcie w opracowywaniu nowych produktów i usług w celu zwiększenia innowacyjności i konkurencyjności firm na rynku. Pula unijnych środków na ten cel wyniesie ponad 4,3 mln zł. Wnioski w konkursie ogłoszonym przez Mazowiecką Jednostkę Wdrażania Programów Unijnych będą przyjmowane do 15 stycznia 2020 r.

Jaki poziom dofinansowania?

Na największe wsparcie mogą liczyć mikro i mali przedsiębiorcy. Wyższe dotacje przewidziane są na badania przemysłowe niż na prace rozwojowe. Dostępne w konkursie finansowanie waha się od 40 procent w przypadku prac rozwojowych realizowanych przez dużego przedsiębiorcę do 80 procent w przypadku badań przemysłowych realizowanych przez mikro i małą firmę. Minimalna wartość dofinansowania wyniesie 500 tys. zł. To co istotne, projekt w którym nie przewidziano eksperymentalnych prac rozwojowych nie ma szans na uzyskanie dofinansowania.

Na jakie projekty?

Na wsparcie mają szansę wyłącznie projekty zgodne z kierunkami rozwoju innowacyjności określonymi w Regionalnej Strategii Innowacji dla Mazowsza do 2020 roku, czyli tak zwanymi obszarami inteligentnej specjalizacji. Do obszarów tych należą: wysoka jakość życia, bezpieczna żywność, nowoczesne usługi dla biznesu oraz inteligentne systemy zarządzania. Preferowane są inwestycje związane z rozwojem branży chemicznej. Dodatkowo punktowane będą też m.in. prace, których efektem będą rozwiązania pozytywnie oddziałujące na ochronę środowiska.

Gdzie szukać informacji?

Informacje o konkursie w ramach Działania 1.2 Działalność badawczo-rozwojowa przedsiębiorstw – Typ projektów: Projekty badawczo-rozwojowe dostępne są na stronie www.funduszedlamazowsza.eu. Zapraszamy również do kontaktu z Lokalnym Punktem Informacyjnym Funduszy Europejskich zlokalizowanym przy ul. Tadeusza Kościuszki 5a w Radomiu, tel.: 22 542 27 13, infolinia: 801 101 101 (opłata za połączenie zgodna z taryfą danego operatora), e-mail: punkt_radom@mazowia.eu.

Nie zwlekaj i już dziś złóż wniosek o dofinansowanie.

Fundusze z RPO WM są w Twoim zasięgu!



Opracowywanie innowacji

Unijne środki pomogą przedsiębiorstwom oraz powiązaniom kooperacyjnym w realizacji eksperymentalnych prac rozwojowych lub projektów uwzględniających zarówno badania przemysłowe, jak i eksperymentalne prace rozwojowe. Prace można zrealizować samodzielnie lub we współpracy z naukowcami. Elementem projektu mogą być także prace przedwdrożeniowe. Przedsiębiorcy mogą pozyskać dotacje na pokrycie kosztów m.in.:

- amortyzacji lub odpłatnego korzystania z aparatury naukowo-badawczej,
- wynajmu powierzchni laboratoryjnej,
- zakupu materiałów takich jak np. surowce, półprodukty, odczynniki czy drobny sprzęt laboratoryjny,
- utrzymania linii technologicznych czy instalacji doświadczalnych,
- wynagrodzenia badaczy, techników i innych osób bezpośrednio zaangażowanych w realizację projektu.

Artykuł współfinansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego



Rzeczpospolita
Polska



Unia Europejska
Europejskie Fundusze
Strukturalne i Inwestycyjne



Porażki z faworytami

Siatkarze Cerradu Enei Czarnych Radom ponieśli w ostatnich dniach dwie porażki. Przegrywali z kandydatami do medalu PlusLigi. W niedzielę w stolicy musieli uznać wyższość zespołu Verva Warszawa Orleń Paliwa, a w środę przegrali we własnej hali z Jastrzębskim Węglem.

● MICHAŁ NOWAK
KRZYSZTOF DOMAGAŁA

Podopieczni trenera Roberta Prygla nie byli faworytem ani w starciu z ekipą ze stolicy, ani z tą z Górnego Śląska. Liczyli jednak na jakąkolwiek zdobycz punktową. W obu tych pojedynkach wygrali jednak tylko łącznie jednego seta.

Przed niedzielnym spotkaniem do składu „Wojskowych” dołączył Amerykanin Brenden Sander. Przyjmujący zastąpił w drużynie Alena Sketa, z którym z powodu kontuzji rozwiązano kontrakt. Jednak Amerykanin nie pojawił się na boisku w pierwszym składzie choć trener Robert Prygiel mocno zaskoczył wyjściowym zestawieniem. W pierwszej „szóstce” na boisko wybiegli, m.in. Michał Kędziński, Bartosz Firszt i Michał Filip, a na ławce rezerwowych zostali podstawowi do tej pory: Wojciech Włodarczyk, Dejan Vincić i Karol Butryn.

W partii otwarcia dość szybko warszawianie odskoczyli na cztery punkty (13:9), a wtedy o przerwę poprosił Robert Prygiel. Po czasie na życzenie radomskiego szkoleniowca jego podopieczni niemal zniwelowali straty (12:13), ale po chwili gospodarze ponownie odskoczyli na cztery „oczka” (19:15). W końcówce Verva kontrolowała sytuację i pewnie wygrała premierową odsłonę meczu 25:22.

W drugim secie gospodarze prowadzili od początku do końca. Już w pierwszych akcjach podopieczni Anastasio



foto: Szymon Wykret

zbudowali bezpieczną przewagę, która w pewnym momencie wynosiła nawet dziewięć punktów (19:10). Robert Prygiel wpuścił na boisko rezerwowych w tym debiutującego wtedy w PlusLidze Amerykanina Brendena Sandera. Choć „Wojskowi” zmniejszyli nieco stratę, to jednak przegrali drugą odsłonę 20:25.

Po zmianach w składzie goście przystąpili do trzeciego seta. Być może te rozszady dały radomianom pewien im-

puls, bo przez długie fragmenty tej partii „Wojskowi” grali z Vervą jak równy z równym. Do stanu 17:17 utrzymywał się remis. W końcówce jednak lepsi byli miejscowi, którzy wygrali do 22 i w całym meczu 3:0.

Tymczasem w środę podopieczni trenera Prygla rywalizowali z innym kandydatem do medalu – Jastrzębskim Węglem. Po czterosetowym boju zwyciężyli rywale.

Radomianie rozpoczęli ten pojedynek tym razem w składzie, w którym zaczynali większość poprzednich spotkań w tym sezonie. O pierwszym secie w wykonaniu radomian można napisać właściwie tyle, że się odbył. W pewnym momencie było już 13:20. Inicjatywa należała cały czas do gości, którzy zwyciężyli ostatecznie do 19.

Jastrzębianie kontynuowali dobrą dyspozycję na początku drugiego seta. Po autowym ataku Pajenka było 3:7. Cerrad Enea Czarni jednak nie złożyli broni i podjęli walkę. Od stanu 19:21 miejscowi trzykrotnie zatrzymali Frommę (22:21)! Chwilę później partię efektywnym blokiem na Konarskim zakończył Vincić (27:25) i był remis 1:1.

Niestety jednak, trzecia partia toczyła się znów pod dyktando Jastrzębskiego (18:25), który również w czwartej partii był lepszy. W tym ostatnim secie jednak przewaga gości nie była na tyle duża, ale wystarczyła, aby wygrać do 23 i w całym meczu 3:1. Nie pomogły zmiany przeprowadzone przez trenera – na parkiecie pojawili się m.in. Sander czy Ostrowski.

Po dziewięciu rozegranych meczach radomianie mają na koncie 12 punktów i zajmują ósmą pozycję w tabeli PlusLigi. Następnym meczem rozegrają już w najbliższą niedzielę, 1 grudnia, kiedy to w Zawierciu zmierzą się z tamtejszym Aluronem Virtus CMC. Początek tego starcia o godzinie 14.45.

Broń skończyła granie

Broń Radom w ostatnim meczu w 2019 r. pokonała Ursusa Warszawa. Po tym triumfie podopieczni Dariusza Różańskiego sklasyfikowani są na ósmym miejscu w stawce.

Drugie domowe zwycięstwo w tym sezonie odnieśli zawodnicy Broni Radom. Podopieczni Dariusza Różańskiego po голу Przemysława Nogaja pokonali Ursusa Warszawa. Po tym triumfie zespół z Plant wskoczył na ósme miejsce w tabeli, a dwóch zawodników Maks Kwentars i Dominik Leśniewski zostało wyróżnionych przez tygodnik „Piłka Nożna” i znaleźli się w jedenastej kolejki.

Tyle samo punktów, co radomianie mają także zawodnicy Concordii Elbląg, ale to „Broniarze” legitymują się lepszym bilansem bezpośrednich pojedynków.

Na fotelu lidera przezimują tymczasem zawodnicy Sokoła Ostróda. W ostatnim spotkaniu jesieni Sokół bezbramkowo zremisował z Huraganem Morąg.

Bohaterem kolejki został bez wątpienia Damian Warchoł. Pelikan Łowicz pokonał 4:1 KS Wasilków, a napastnik ustrzelił hat-tricka.

Za to cenne wyjazdowe zwycięstwo w Skierniewicach odnieśli zawodnicy stołecznej Polonii. Popularne „Czarne Koszule” wygrały różnicą dwóch bramek.

Wyniki 18. kolejki:

Legia II – RKS Radomsko 3:1, Lechia – Concordia 2:0, Unia – Polonia 0:2, Broń – Ursus 1:0, Sokół – Huragan 0:0, Pelikan – KS Wasilków 4:1, Swit – Olimpia 2:1, Sokół – Pogoń 2:1, Ruch – Znicz 1:1.

MK

Efektowny triumf HydroTrucku

Piąte zwycięstwo w tym sezonie Energa Basket Ligi odnieśli koszykarze radomskiego HydroTrucku. Podopieczni Roberta Witki nie dali szans MKS-owi Dąbrowa Górnicza.

Sam początek gry rozpoczął się po myśli przyjezdnych. Po sześciu minutach i stracie Roda Camphora do kosza radomian trafił Robert Johnson i było 15:7. Wtedy o czas poprosił Robert Witka. Opiekun miejscowych najwięcej zastrzeżeń miał do postawy defensywnej swojego zespołu, bo rzeczywiście jego podopieczni w tym elemencie na zbyt wiele pozwalali rywalom. Na szczęście przerwa przyniosła efekt, bo kwartę otwarcia różnicą trzech punktów wygrali gospodarze. Od kolejnej ćwiartki przewaga HydroTrucku wzrastała.

Po zmianie stron radomianie nadal wali ton wydarzeniom na parkiecie, ale dąbrowianie w swoich szeregach mieli Johnsona. Rozgrywający właściwie w pojedynkę starał się nawiązać rywali-

zację z przeciwnikami, seryjnie umieszczając w ich koszu piłkę.

Prawdziwy festiwal strzelecki kibice obserwowali w ostatniej kwarcie. W niej dość szybko radomianie wypracowali sobie na tyle bezpieczną przewagę, że trener Witka mógł z biegiem czasu wprowadzać na parkiet rezerwowych zawodników.

Ostatecznie gospodarze wygrali różnicą 20 punktów, ustalając jednocześnie klubowy rekord rzutów trzypunktowych. Od meczu z MKS-em wynosi on 17 trafionych „trójek”!

W niedzielę, 1 grudnia HydroTruck zagra w Szczecinie z Kingiem, a więc sąsiadem z tabeli EBL.

MK

Czołówka ucieka Radomiakowi

Za kibicami Fortuna 1. ligi 19. seria gier. W niej komplet punktów zdobyły trzy czołowe drużyny, a remisem zakończyło się wyjazdowe starcie zawodników Radomiaka Radom. „Zieloni” w tabeli plasują się na 4. miejscu.

Piłkarze beniaminka I ligi Radomiaka Radom w czwartym z kolei meczu nie potrafili przechylić szali zwycięstwa na swoją stronę. Tym razem w niedzielne południe podopieczni Dariusza Banasika bezbramkowo zremisowali ze Stomilem Olsztyn.

Jak się miało okazać, było to jedyne spotkanie 19. kolejki, w którym nie padły gole. Komplet punktów zdobywali tymczasem piłkarze trzech czołowych zespołów. Poznańska Warta 2:1 pokonała na wyjeździe GKS Bełchatów, a więc drużynę najbliższego rywala „Zielonych”. Decydującą bramkę zdobył w tym meczu Łukasz Szałowski, a miało to miejsce w 89. minucie.

Tempa nie zwalnia również Podbeskidzie Bielsko-Biała. „Górale” tym razem różnicą jednej bramki pokonali Chojniczankę Chojnice. Za to w doborowych nastrojach z Suwałk do Mielca powracali piłkarze Stali. Tam goście triumfowali



foto: Emil Ebert

3:0, a wszystkie bramki zdobył radomianin Bartosz Nowak.

Tymczasem w niedzielę, 1 grudnia o godz. 12.40 na stadionie MO-SiR-u w Radomiu rozpoczęło się ostatnie spotkanie w 2019 r. Naprzeciw siebie staną dwaj beniaminkowie. Gospodarz, a więc zespół Radomiaka podejmie GKS Bełchatów i będzie chciał za wszelką cenę zrehabilitować się za sierpniową porażkę. Podopieczni Dariusza Banasika

ka w Bełchatowie przegrali aż 3:0, co jest dotychczas najwyższą porażką radomian w bieżących rozgrywkach.

Kibice liczą na przełamanie się swoich ulubieńców, którzy od czterech meczów, nie zdołali zainkasować kompletu punktów, a w trzech ostatnich remisowali.

Mecz będzie bezpośrednio transmitowany przez stację Polsat Sport.

Wyniki 19. kolejki:

Stomil Olsztyn – Radomiak Radom 0:0, GKS Bełchatów – Warta Poznań 1:2, GKS Tychy – GKS 1962 Jastrzębie 2:2, Puszcza Niepołomice – Odra Opole 1:2, Miedź Legnica – Sandecja Nowy Sącz 1:3, Bruk-Bet Termalica Nieciecza – Chrobry Głogów 4:0, Olimpia Grudziądz – Zagłębie Sosnowiec 2:1, Wigry Suwałki – Stal Mielec 0:3, Podbeskidzie Bielsko-Biała – Chojniczanka Chojnice 2:1

MK

REKLAMA

CzarnoBiałe
SPRZĄTANIE PROFESJONALNE

KOMPLEKSOWE USŁUGI SPRZĄTAJĄCE

BIURA, SZKOŁY, ZAKŁADY PRODUKCYJNE, PLACÓWKI MEDYCZNE.

Zadzwoń ☎ 663-989-073 i 603-192-520



SKARB

RODZINY RADOMKI

BEZPŁATNY DODATEK DO TYGODNIKA „7DNI”

29 LISTOPADA 2019

WYDANIE NR 5

Fot. Piotr Nowakowski



**Do dziesięciu
razy sztuka?**

Dziewiąty raz...

Trwa seria porażek E. Leclerc Radomki Radom. Tym razem podopieczne Adama Grabowskiego uległy na wyjeździe zespołowi DPD Legionovii Legionowo 1:3. Była to dziewiąta z rzędu porażka radomskiej drużyny w sezonie 2019/2020 Ligi Siatkówki Kobiet.



foto: Krzysztof Witek

Po domowej porażce z Eneą PTPS-em Piła, siatkarki E. Leclerc Radomki Radom udały się na kolejne ligowe spotkanie do Legionowa. Ich rywalami był nieobliczalny zespół DPD Legionovii. Co prawda ta drużyna w tym sezonie wygrała wcześniej

tylko dwa z siedmiu spotkań, ale w własnej hali potrafiła rozbić mistrzynię Polski, ŁKS Commercecon Łódź czy urwać punkty faworyzowanemu zespołowi z Polic i Rzeszowa, które przewodzą stawce w Lidze Siatkówki Kobiet. Dlatego nikogo nie dziwił fakt,

że faworytkami sobotniego starcia były gospodynie.

Legionovia dobrze weszła w mecz i prowadziła od początku pierwszej partii. Gospodynie dosyć szybko wypracowały bezpieczną przewagę i ich triumf w secie otwarcia nawet przez

moment nie był zagrożony. Kluczem do sukcesu okazała się dobra gra w bloku. Tylko w pierwszej partii Legionovia zdobyła w ten sposób sześć punktów i wygrała tego seta 25:17.

W drugiej partii radomianki zaczęły się lepiej prezentować. Po wyrównanym początku podopieczne Adama Grabowskiego doszły do głosu i objęły prowadzenie 16:13. Legionovia jeszcze starała się odrabiać straty, ale Radomka zdołała odeprzeć ich atak i ostatecznie wygrała tego seta 25:20 doprowadzając tym samym do remisu w tym spotkaniu 1:1.

Porażka w drugiej partii wyraźnie podrażniła siatkarki z Legionowa, które od początku kolejnej odsłony meczu ruszyły do mocnych ataków. Gospodynie prowadziły już 8:4 i 15:10, ale Radomka tak szybko nie dała za wygraną. Radomianki zniwelowały straty i niemal doprowadziły do wyrównania. Niestety w końcówce zabrakło im nieco szczęścia i ostatecznie przegrały tę partię 23:25.

Po wyrównanym otwarciu czwartego seta DPD Legionovia odskoczyła na cztery „oczka” (12:8). Przy takim wyniku wydawało się, że gospodynie szybko pójdą za ciosem i błyskawicznie zakończą to spotkanie. Jednak wtedy charakter pokazała Radomka. Podopieczne Adama Grabowskiego zdobyły pięć punktów z rzędu i wyszły na prowadzenie

(13:12). Gra się wyrównała, ale w decydujących momentach więcej zimnej krwi zachowały siatkarki z Legionowa, które w końcówce odskoczyły na trzy punkty (22:19) i ostatecznie wygrały tego seta 25:21, a całe spotkanie 3:1.

Dla E. Leclerc Radomki była to już dziewiąta porażka w dziewiątym spotkaniu w tym sezonie. Ekipa z Radomia nie zaznała jeszcze smaku zwycięstwa w bieżących rozgrywkach. Z dwoma punktami na koncie radomianki zajmują przedostatnie, 11. miejsce w tabeli. Za nimi jest tylko Wisła Warszawa, która w sześciu meczach nie zdobyła żadnego „oczka”.

DPD Legionovia Legionowo – E. Leclerc Radomka Radom 3:1 (25:17, 20:25, 25:23, 25:21)

DPD Legionovia: Grabka 5, Fidon-Lebleu 20, Tokarska 11, Oliveira 8, Strantzali 15, Łukasik 12, Lemańczyk (libero) oraz Wójcik, Matejko.

E. Leclerc Radomka: Szpak 5, Azizowa 21, Biała 13, Mucha 9, Kubacka 5, Łazcano 8, Witkowska (libero) oraz Bodasińska (libero), Szczepańska-Pogoda 2, Bałuk 2, Zaborowska.

Sędziowie: Damian Lic i Grzegorz Janusz.

MVP: Alicja Grabka (DPD Legionovia Legionowo).

KRZYSZTOF DOMAGAŁA

Alicja Grabka



„Na pewno bardzo cieszą nas trzy punkty, do tego nagroda MVP. Fajnie, że mogłam się pokazać z dobrej strony, że tak fajnie zagraliśmy. Będąc w zeszłym sezonie w Radomiu i grając z Radomką w Legionowie też udało mi się zdobyć MVP. Cieszę, że w tym roku to podobnie wyglądało. Ogólnie uważam, że to spotkanie nie stało na najwyższym poziomie z obu stron. Myślę, że decydowały detale. Byliśmy bardzo dobrze przygotowane taktycznie na to spotkanie i realizowałyśmy te założenia.”



Adam Grabowski

„Trochę żał tego trzeciego seta, jego końcówki. Gdzieś nie wytrzymaliśmy jeśli chodzi o dokładność zagrań. Mieliśmy swoje szanse, ale ich nie wykorzystaliśmy.”



Oliwia Bałuk

„Na pewno z meczu na mecz gramy coraz lepiej. Zabrakło nam trochę szczęścia w końcówkach. Uważam, że idzie to wszystko w dobrym kierunku i mam nadzieję, że przyjdzie w końcu fala zwycięstw. W trzecim secie była walka i duże emocje. Dałyśmy z siebie wszystko, ale zabrakło nam po raz kolejny szczęścia.”



Czy w końcu nadejdzie przełamanie?

W sobotę, 30 listopada, siatkarki E.Leclerc Radomki Radom po raz kolejny podejmą starania o przełamanie fatalnej passy w Lidze Siatkówki Kobiet. Radomianki zagrają o pierwsze zwycięstwo w sezonie. Czy uda się to za dziesiątą próbą?

Dwukrotnie BKS Stal Bielsko-Biała, dwa razy ŁKS Commercecon Łódź, a także po razie Energa MKS Kalisz, Grot Budowlani Łódź, Enea PTPS Piła, DPD Legionovia Legionowo i Grupa Azoty Chemik Police – wszystkie te zespoły okazywały się w tym sezonie lepsze od siatkarek E.Leclerc Radomki. Radomianki do tej pory w żadnym z dziewięciu rozegranych spotkań nie potrafiły przechylić szali zwycięstwa na swoją korzyść. Tylko dwukrotnie punktowały przegrywając po tie-breakach w Bielsku-Białej z BKS-em Stalą oraz w Łodzi z Grotem Budowlanymi. Mimo dziewięciu porażek radomianki nie zajmują ostatniej pozycji w tabeli Ligi Siatkówki Kobiet. Wspomniane dwa tie-breaki dały E.Leclerc Radomce dwa punkty. Tych na swoim koncie nie ma natomiast ostatnia w tabeli Wisła Warszawa.

Pięć „oczek” uzbierał natomiast do tej pory zespół #VolleyWrocław, czyli najbliższy rywal ekipy Adama Grabowskiego. Wrocławianki do tej pory rozegrały siedem spotkań, z czego dwa wygrały i pięć przegrały. Jedno z dwóch zwycięstw siatkarki z Dolnego Śląska odniosły w miniony weekend, kiedy to po pięciosetowym boju pokonały Energa MKS Kalisz. Wcześniej, na inaugurację sezonu wrocławianki pokonały jeszcze 3:1 Wisłę Warszawa, natomiast musiały uznać wyższość takich ekip jak: Developres SkyRes Rzeszów (0:3), Grupa Azoty Chemik Police (0:3), BKS Stal Bielsko-Biała (1:3), ŁKS Commercecon Łódź (1:3), oraz raz jeszcze Developres (0:3).

Siatkarki E.Leclerc Radomki czeka więc kolejne wyzwanie. Czy przełamanie wreszcie nastąpi? Początek pojedynku z #VolleyWrocław o godzinie 18 w sobotę, 30 listopada. Partnerem meczu będzie Powiat Radomski.

 MICHAŁ NOWAK



Fot. Piotr Nowakowski

Wyniki E. Leclerc Radomki Radom w LSK

1. kolejka	E.Leclerc Radomka Radom			BKS Stal Bielsko-Biała	1-3
2. kolejka	E.Leclerc Radomka Radom			ŁKS Commercecon Łódź	1-3
3. kolejka	Energia MKS Kalisz			E.Leclerc Radomka Radom	3-1
4. kolejka	Grot Budowlani Łódź			E.Leclerc Radomka Radom	3-2
5. kolejka	E.Leclerc Radomka Radom			Enea PTPS Piła	0-3
6. kolejka	DPD Legionovia Legionowo			E.Leclerc Radomka Radom	3-1
11. kolejka	E.Leclerc Radomka Radom			Grupa Azoty Chemik Police	0-3
12. kolejka	BKS Stal Bielsko-Biała			E.Leclerc Radomka Radom	3-2
13. kolejka	ŁKS Commercecon Łódź			E.Leclerc Radomka Radom	3-0



WWW.RADOMKA.COM

plus+



LIGA SIATKÓWKI KOBIEC

RODZINARADOMKI



GRAJĄ Z NAMI!



E.Leclerc

radom
siła w precyzji

moya
sieć stacji paliw

NaturAvena

TOSHIBA
Japanese Energy

FUJITSU

ISO BIONIC

CONFIRME

POLSKI INSTYTUT
Audytów Energetycznych

sena

Mariusz Wójcicki
EMAR

ŁUCZ-BUD

EUROGLATER
ARCHITEKTURA I BUDOWNICTWO

GOLIAT
SECURITY

BEZGLUTEN

Smart Gaming

SALVUM
ODSZKODOWANIA

FigAnd

ŁYZYKA &
WYDELEC

SSANGYONG

hummel

bobomilo
premium baby milk

JADAR

VICI PLUS
Alpine spring water

WINDOOR

IVM
INTERNATIONAL VISION MACHINERY

ATLETA
ODŻYWKI / SPRZĘT / DOZIEZ

POP GYM

RADWAG

Q12

MAX
OPAKOWANIA

IF Interfach
WIĘCEJ NIŻ WYŁISZ

VIRGO
POLIGRAFIA
www.virgo.net.pl

EXCO
A2A Polska

Antila
YACHTS
STOENIA

RADOMIANKA
LOCAL BRAND

BHP OPTIMA

mpk

wodociągi
miejskie

midas
meble

Centrum Medyczne
MEDJana

TECHFIX

J

PATRONI MEDIALNI

echodnia.eu

radomsport.pl

RADOMSKA
GRUPA
MEDIA

rekord

dami

co za dzień.pl

7 DNI